Nr. 79 (z dod por.). Dnia 20 marca. Środa. Dnia 8 (20) marca 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodza stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa, zaś o godz. 4-ej po południu drugie nabożeństwo pasyjne.

— W kościele św. Kazimierza (sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu, oraz takież nabożeństwo ku czci św. Benedykta, opata, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze doniosły nam o utworzeniu się we Francji nowego związku liberalno-zachowawczego „*Union libérale*”, mającego na celu wobec zbliżających się wyborów powszechnych do izby zjednać głosy dla rzeczypospolitej umiarkowanej i w miarę zachowawczej, w miarę liberalnej. Wydana przez zarząd nowego stronnictwa odezwa do narodu ma treść następującą:

Pomiędzy cezaryzmem, który nam zagraża a radykalizmem, który utorował mu drogę, widzimy jeden tylko środek oszczędzenia Francji nowej rewolucji i najstraszniejszych może katastrof: powrót do idei umiarkowania, tolerancji i prawdziwego liberalizmu. Potrzeba koniecznie w przyszłej izbie wytworzyć *większość*, zdolną do wskrzeszenia prawidłowej administracji i równowagi finansów. Rząd zachowawczy umożliwi rzeczypospolitej francuskiej zająć znowu w rzędzie państw należne jej stanowisko. Nie pragniemy żadnej z reform radykalnych ani podatku od dochodu, ani rozdziału kościoła od państwa. Francja zmęczona jest bezpłodną agitacją, chce ona żyć w pokoju i pracować. Program to bardzo prosty. Chodzi tylko o to, aby wznowić energicznie ideę pokojowej, liberalnej i zachowawczej zarazem republiki, która dla wszystkich francuzów byłaby ogniskiem i przytułkiem.

Bliższe szczegóły przedstawionego izbie angielskiej przez ministra wojny Stanhope'a budżetu armji lądowej tak się przedstawiają. Reformy mają na celu skuteczniejszą obronę granic państwa i ułatwienia pogotowia. Armja angielska wynosić ma, wedle dokonanej już uchwały izby gmin, 152,362 ludzi. Milicja może być zmobilizowaną niezwłocznie, rezerwa w przeciągu dni czterech; oznaczono również przepisy powołania ochotników i żandarmerji. W razie wojny, armji lądowej powierzoną będzie przedewszystkiem obrona portów i stacyj węglowych; miny podwodne są już w dostatecznym zapasie nagromadzone; każdy port angielski może w ciągu dni 3—10 być podminowany w sposób, uniemożebniający jego zdobycie. Każdy z portów wojennych i handlowych otrzymuje załogę, która w tych ostatnich składa się wyłącznie z ochotników; w tym celu potrzeba jest 124,000 ludzi.

Dla podwyższenia stopy liczebnej załóg kolonjalnych potrzeba zwiększyć siłę armji o 2,600 ludzi. W ogóle dla obrony kolonij potrzeba 150—160,000 żołnierzy. Ochotnicy przeznaczeni będą do obrony punktów najsilniej zagrożonych, zwłaszcza zaś Londynu. Artylerja ochotnicza ma składać się z 67 bateryj z 238 działami. Celem obrony stolicy kraju utworzone zostaną w odpowiednich punktach strategicznych oszańcowane obozy; od projektu budowy fortów odstąpiono. Obrona Tamizy powierzoną zostanie jednemu komendantowi. Poczyniono kroki celem przyśpieszenia fabrykacji nowych karabinów magazynowych; świeżo wynaleziony, wszelkim wpływom klimatu miejscowego urągający, proch chemiczny podniesie znacznie wartość tej broni.

Porażka *Timesa* w procesie z Parnellem ożywiła nadzieje patrjotyczne irlandczyków i obóz Gladstone'a pobudziła do nowej, sprężystej akcji. Zewsząd słyszymy o protestach przeciw polityce irlandzkiej rządu i jego udziale w procesie oszczerczym organu City. W d. 13-ym b. m. odbył się w londyńskiej Memorial Hall wiec członków komitetu protestu narodowego. Powzięte uchwały potępiają surowo wymiar sprawiedliwości w Irlandji i zachowanie się prokuratora jeneralnego państwa w prywatnym procesie *Timesa.* Wieczorem tegoż samego dnia w St. James Hall odbył się pod przewodnictwem sir Johna Morleya meeting, celem założenia protestu przeciw surowemu traktowaniu uwięzionego deputowanego O'Briena i jego towarzyszów z izby. W meetingu uczestniczyło wielu deputowanych frakcji radykalnej, tudzież Parnell z irlandczykami. Morley oznajmił imieniem Gladstone'a, że klub whigów zamierza poddać gruntownej analizie krytycznej zachowanie się rządu w procesie Parnella. Już na poniedziałek zapowiadano podniesienie tej kwestji w izbie. Parnell, zabrawszy głos, odparł wszelkie insynuacje *Timesa* i zapytał, dlaczego rząd nie miał odwagi posadzić go na ławie oskarżonych, lecz ukrył się wstydliwie za plecy *Timesa?* Uchwalono rozwinąć agitację w duchu powziętych rezolucyj, ażeby zmusić rząd do rozwiązania izby i odwołania się do ludu.

Ta opinja ludu zwraca się coraz wyraźniej przeciw polityce gabinetu lorda Salisbury, jak świadczy

---

Wieczysty kochanek Małgosi. *)

(Dalszy ciąg.)

II

Szedł zamyślony. Rozpamiętywał każde słowo swej ukochanej, każdy jej ruch, przypominał sobie wyraz jej spojrzenia, słodycz uśmiechu, tak jakby po raz pierwszy dowiedział się od niej o swem szczęściu. Zostając silnie pod wrażeniem, a wrażliwy był niezmiernie, marzył o przyszłości dalekiej, z nią razem, układając tysiączne plany, w których przedewszystkiem chciał widzieć jej szczęście, jako nagrodę za tyle poświęcenia i miłości.

Zatapiając się coraz bardziej w tych marzeniach, wpadał w zachwyt nad jej niezwykłym charakterem i inteligencją, i z uśmiechem najszczerszego szczęścia, zawołał głośno prawie: „Nie, takiej drugiej kobiety nie znajdę nigdy w życiu! Chcę jej też odwdzięczyć najgłębszem przywiązaniem, co mi łaska pójdzie, boć ją kocham, jak nikogo nie kochałem w życiu.

Skręcał właśnie z ulicy na szeroki plac, na którym mieszkał, gdy nagle posłyszał za sobą turkot powozu i wołanie: Henryku, Henryku!

Obejrzał się tknięty niemile, ale w tej chwili zabłysły mu się oczy i zawołał wesoło: A to wy?

— My, my, siadaj z nami!

Dorożka podjechała. Siedziało w niej dwóch mężczyzn i dwie kobiety młode, wystrojone, trochę podchmielowane.

— Nie pomieszczę się z wami!—rzekł Henryk, namyślając się czy jechać z nimi, czy iść do domu.

— Pozwolimy panu siąść między nami—odezwała się brunetka z ognistemi oczyma.

— Dziękuję pannie Julji, ale będzie pani niewygodnie.

— A o mnie pan nie mówisz?—zawołała druga, także brunetka, tylko wątlejsza od tamtej.

— Zazdrosne o ciebie—zaśmiał się jeden z mężczyzn.

— A ty o mnie—odparł mu Henryk, stawiając nogę na stopniu.

— No siadajże, siadaj!—krzyknęli chórem.

— Jestem formalnie uprowadzony przez ładne kobiety.

— I miłych mężczyzn, powinieneś dodać.

— Ale dokądże pojedziemy?

— Na kolację; gabinet mamy już zamówiony.

— Kiedy ja... właściwie szedłem do domu...

— Do czyjego?—spytała go obcesowo Julja.

— O tej godzinie do czyjego? Za dobre masz wyobrażenie o mnie, panno Juljo.

— Widziałam pana wczoraj z śliczną kobietą w ogrodzie, tak pochłaniającego każde jej słowo—odezwała się druga, imieniem Stefka—że przeszłam obok pana umyślnie trzy razy, a pan udałeś, że mnie nie widzisz.

— Miałbym nie widzieć panny Stefanji, którą tak lubię, jak..

— Jak kogo?—zapytała Julja.

— Jak panią!—odrzekł.

— Nie dacie mu rady—zaśmieli się mężczyźni—ale wysiadajmy, jesteśmy u portu.

Weszli wszyscy do gabinetu z fortepianem. Niebawem podano kolację. Szampan stał już zamrożony zaczęła się wesoła gawędka, w której obaj towarzysze dwóch pań chętnie odstępowali słowa Henrykowi. Lubili jego i jego dowcip i trochę znużeni, radzi byli, że ich panie mają pewną rozmaitość bez ich trudu.

A Henryk, zapomniawszy nagle o swych postanowieniach, bawił obie, siedząc między niemi, prawiąc im bardzo zgrabne komplementa, do Stefci nawet, wyzywającej go dosyć znacząco, zapalając się nie na żarty.

Wszyscy pili ogromnie; nawet obie panie, przyzwyczajone do szampana. Jeden z towarzyszy wnet zasnął na fotelu, drugi zaczął się sprzeczać ze swoją Julją. Henryk został prawie sam na sam ze Stefcią.

I wtedy folgując swej naturze, dawnym przyzwyczajeniom, oraz ciekawości zbadania i tej kobiety, a wychodząc z zasady, że każda kobieta jest w danej chwili zajmującym przedmiotem, rozpoczął kampanję w taki sposób, jakby ją chciał zakończyć stanowczem zwycięztwem.

Stefci podobał się, bo był istotnie przystojnym, wysokim blondynem o dużych głębokich niebieskich oczach, wyrazistej twarzy i kształtnej a silnej budowy. Przytem, oprócz dowcipu, miał ogromne obycie się ze światem, wielką znajomość nietyle serca kobiecego, ile kaprysów i słabości kobiecych. On zaś raz zagalopowawszy się, lubił być konsekwentny i jeżeli nie zdobywać przebojem, to przynajmniej zostawiać po sobie miłe wspomnienia, dające się wskrzesić przy każdej sposobności.

Ponieważ zaś wypito już sporo butelek, więc jeden spał dalej, pochrapując trochę, drugi ze sprzeczki przeszedł już do zgody, Henryk zaś rozogniony, przysięgał pocichu zachwyconej dziewczynie, że podobała mu się już dawno, nie chciał tylko wysuwać się naprzód ze względu na przyjaciela.

Stefcia podała mu rączkę, którą on ściskając coraz silniej, domagał się widzenia nazajutrz.

I otrzymał przyrzeczenie dane cichym głosem i znaczącym gestem, wskazującym obecnych.

Kiedy nareszcie nad ranem, podnieśli się wszyscy trochę niepewni na nogach, Henryk, idąc ostatni pod rękę ze Stefcią, pocałował ją w szyję i szepnął: kocham! Stefcia uścisnęła silnie jego rękę i szepnęła także: Czekam jutro o piątej.

Dorożka odjechała, Henryk, ocucony świeżem powietrzu, został sam.

Zdjął kapelusz, chustką przetarł pałające czoło i zawołał głośno: Czarująca dziewczyna, o! jutro będę z pewnością u niej.

Nagle przypomniała mu się Janina. Zachmurzył oblicze, i posmutniawszy, skierował się ku domowi.

— Hm, niech mi kto wytłumaczy—rozmyślał—dziwną moją naturę. Kocham tylko Janinę, a przez chwilę, gdym się bawił ze Stefcią, zdawało mi się, że i do niej coś czuję. Nie, nie, to tylko zmysły, tam uczucie.

I zaszedłszy do mieszkania, długo przewracał się na łóżku, a gdy usnął, śniła mu się naprzemian Janina z groźnem obliczem, i Stefcia z łabędzią szyjką i pełnym biustem.

(*D. n.*) E. Lubowski.

*) Jest to ostatni piąty z szeregu drukowanych w *Kurjerze* „Typów gatunkowych” Edwarda Lubowskiego, *przyp. red.*

cały szereg porażek wyborczych stronnictwa torysowskiego, a świeżo wielkie zwycięstwo whigów, odniesione w samym Londynie, a mianowicie w jego dzielnicy Kennington, gdzie w piątek wybrany został deputowanym stronnik Gladstone'a, Mark Beaufoy, w miejsce torysa. Pod wrażeniem tej sympatycznej porażki przystępuje jutro izba do rozbioru bilu floty.

Przedstawiony parlamentowi rumuńskiemu projekt wojennego kodeksu karnego, zawierający pomiędzy innemi orzeczenie, „że w czasie pokoju stan oblężenia może być ogłoszony na podstawie dekretu królewskiego", wywołał gwałtowną burzę w całym nieomal kraju i zjednoczył wszystkie partje polityczne, które stanowczo oświadczyły się przeciw temu, konstytucji sprzeciwiającemu się orzeczeniu. Konstytucja bowiem z r. 1866-go wcale nie wzmiankuje o jakimbądź stanie wyjątkowym, przeciwnie, zapewnia ona wszystkim obywatelom kraju niczem nieskrępowaną wolność prasy i zgromadzeń publicznych. Przywilej ten pragnął rząd ograniczyć nie z przyczyny, jakoby państwu zagrażało jakieś wewnętrzne niebezpieczeństwo, lecz dlatego, że prasa antidynastyczna, którą obecnie *Adeverul* wyobraża, głosi jawnie i namiętnie ideę złożenia z tronu Karola I-go, lżąc go najbrutalniejszemi słowy, za które każdy inny śmiertelnik zażądałby zadosyćuczynienia, a które przeciw królowi zwrócone, uchodzą w Rumunji bezkarnie. W stanie oblężenia zaś wszystkie przeciw bezpieczeństwu lub spokojowi państwa i przeciw konstytucji popełnione zbrodnie podpadają pod sądy wojenne, którym służyłoby prawo ograniczenia lub unicestwienia wolności prasy i zgromadzeń publicznych.

Wobec ogólnego protestu ujrzał się jenerał Manu zmuszonym cofnąć powyższy ustęp z kodeksu. Grożącą więc burzę zażegnano, lecz tylko pozornie, ponieważ reprezentanci antidynastycznego *Adeverula*, chociaż nie cieszą się powagą ani uznaniem u ogółu, to przecież znajdują posłuch u ludzi, lubiących burzę i chaos; z drugiej zaś strony król i jego ministrowie wykazali w pełni swą niemoc, brak energji i odwagi, aby poskromić niesfornych wichrzycieli. Tron Hohenzollernów w Rumunji chwieje się; jego właściciel nie czuje się na siłach bronić swojego honoru i swej godności, tem mniej rządzić narodem, który, nie będąc do swej wolnomyślnej konstytucji dojrzałym, popadł w stan chorobliwy.

Liga pokoju we własnym interesie spoziera pożądliwie na ten tron, który przeznaczony jest w spadku dla bratanka królewskiego, ks. Ferdynanda Hohenzollerna, nadporucznika w armji pruskiej; czy jednak Rumunja zechce być „martwym fantem dziedzicznym" dla Hohenzollernów — to pytanie przyszłości.

Br. Z.

Wyzysk i fuszerka.

Z pomiędzy wszystkich artykułów naszego przemysłu, wywożonych do gubernij Cesarstwa, obuwie warszawskie wyrobiło sobie ustaloną sławę i dotychczas wyroby szewców tutejszych poszukiwane są przez kupców i składników takich miast, jak Moskwa, Orzeł, Tambów, Saratów, Charków, Samara i innych; nawet na Kaukazie i w Turkiestanie można spotkać skiepy z szyldami: „obuwie warszawskie". Tak ustalona renoma naszej produkcji szewckiej jest przecież podkopywaną przez kilku spekulantów, którzy, zwęszywszy źródło zarobku, postanowili konkurować z fachowymi rzemieślnikami, a zbytecznem jest dodawać, do jakiego stopnia dyskredytują wyroby tutejsze. Spekulanci nie myślą o przyszłości, byleby na razie ciągnąć jaknajwiększe zyski, z chwilą bowiem, gdy nikt już z Cesarstwa nie będzie chciał sprowadzać butów warszawskich, panowie ci wynajdą co innego i porzuciwszy szewcki proceder, na innym artykule będą oszukiwali nieświadomych.

Takich aferzystów w szewckim rzemiośle, prowadzących wywóz obuwia na wielką skalę, znajduje się trzech w naszem mieście (dwaj mają swe kantory na Nalewkach, a trzeci na Świętojerskiej), a każdy z nich, rozpocząwszy interes z kilku tysiącami rubli, obraca dziś setkami tysięcy. Spekulanci nie mają swoich warsztatów, lecz kantory, do których się zgłaszają po obstalunek liczne rzesze czeladników i podupadłych majstrów kunsztu szewckiego. Parotysięczny ten proletarjat rzemieślniczy, od czasu gdy poważniejsi majstrowie znanych firm ograniczyli swą produkcję do miejscowych potrzeb, pozostaje w zupełnej zależności od wspomnianych spekulantów.

Ci dają rzemieślnikom kartki do składów skór na towar, liczony biednym szewcom po lichwiarskich cenach i wartość towaru potrącają następnie z należności, wypłaconej za dostarczane obuwie, na czem znów grubo zarabiają. Szewc, otrzymawszy drogi towar i ugodzony dość nisko za robotę, musi wykonać fuszerkę, aby mieć coś w zysku na utrzymanie siebie i rodziny. Najlepsi i najzdatniejsi czeladnicy, robiąc dla spekulantów, zostają fuszerami, a co gorsza przyuczają do złej roboty terminatorów i liczba szewców-fuszerów pośród młodszego pokolenia z każdym rokiem w Warszawie wzrasta.

Cóż się będzie działo z tymi fuszerami i wogóle z większością szewców warszawskich, gdy nasze obuwie przestanie być wywożone do Cesarstwa, a groźba ta w zupełności jest uzasadnioną?

Dziś jeszcze czas zapobiedz tej smutnej ewentualności i przeciw wyzyskowi oraz fuszerce przedsięwziąć jakieś środki. Oto należałoby utworzyć spółkę wywozową, opartą na zasadach handlowych, dobrem obliczeniu korzyści, bez sztuczek wspomnianych wyżej spekulantów. Wszak ci wszyscy szewcy, wyzyskiwani przez trzech aferzystów, gotowi każdej chwili wyemancypować się z obecnej zależności i dostarczać obuwia dobrego, byleby dano im odpowiednie za pracę wynagrodzenie.

Myśl takiej spółki wywozowej, o ile nam wiadomo, kiełkuje wśród kilku majstrów szewckich, lecz do wykonania zamiaru potrzeba pewnego kapitału. Naszem zdaniem, pieniądze, przy widocznych korzyściach spółki, najłatwiej dałyby się zebrać przez wypuszczenie jaknajwiększej liczby udziałów niskich, nie przechodzących stu rubli każdy. Inicjatywa spółki udziałowej wywozu obuwia warszawskiego powinnaby wyjść z Towarzystwa przemysłu i handlu, a sekcja rzemieślnicza mogłaby ten projekt do skutku przyprowadzić.

Sk.

Spuścizna literacka.

Zajmująca książka obiega teraz świat i prawie rozchwytywana jest przez tych, którzy zostają jeszcze pod wrażeniem tragicznego zgonu najpiękniejszej latorośli Habsburgów. Są to wspomnienia z podróży po Egipcie i Palestynie, odbytej przez niego w r. 1882-im—wspomnienia, datą swą najświeższe, co prawda, ale urokiem dwa razy silniejsze.

Że zmarły arcyksiążę znał dokładnie wszystkie kraje monarchji, której berło miał dzierżyć w swej ręce, o tem wiadomo powszechnie. Mniej już pamięta świat czytający, że podróżował on po całem południu Europy, po Hiszpanji, Włoszech, Grecji, wzdłuż „modrego" Dunaju i śnieżystych Bałkanów, że przejechał wzdłuż i wszerz ziemie słowian południowych. Ku Turcji czuł pociąg nieprzezwyciężony. Różne względy, związane z jego stanowiskiem, nie pozwalały mu wynurzać głośno swych sympatyj politycznych i wyrażać swego poglądu na „kwestję wschodnią", ale dziś już nikt prawie nie wątpi, że bardzo lubił muzułmanów i nieraz z zapałem wyrażał się o zaletach i cnotach turków i arabów, uważając za bardzo naturalne, że szerzą oni religję swoją w Afryce północnej i zachodniej Azji.

W podróży po Syrji i Egipcie, uwiecznionej potem w bardzo pięknym tomie, towarzyszami znakomitego turysty było prawdziwie „*kleine aber nette Gesellschaft*", a mianowicie: wielki książę Toskanji, Ferdynand, jenerał hr. Waldburg, hr. Józef Hoyos, kapelan nadworny Mayes, major von Eschenbacher i znany malarz Pausinger, którego szkice, w liczbie około stu, zdobią książkę...

W sposób zajmujący i malowniczy, a przecież wolny od napuszoności i przesady, opowiada arcyksiążę, jak wyjechali jachtem z Trjestu, minęli cudowne Miramare, niegdyś rezydencję nieszczęśliwego Maksymiljana, władcy Meksyku, i skierowali się ku Aleksandrji. Kilka dni po drodze spędzono na wyspach Korfu i Zante, które autor opisuje *con amore*. Ogromne wrażenie uczyniła na nim Aleksandrja, jako pierwsza placówka Wschodu, roztaczająca już w całej pełni jego blask i pstrociznę. Starożytny ten gród po za częścią swą, przylegającą do portu, ucierpiał niewiele od pamiętnego pożaru i bombardowania.

Ztamtąd pojechali koleją do Kairu, gdzie im zgotował świetne przyjęcie khedyw. Tu arcyksiążę zamieszkał słynny pałac Kasr-en-Nusha i otrzymał za przewodnika w dalszej podróży Abdelkadera baszę. W towarzystwie konsula niemieckiego, barona Saurma, i z jego doświadczonymi łowczymi odbył mnóstwo ciekawych wycieczek i polowań. Starannie oglądał mahometańskie dzielnice miasta, opisał jego bazary, meczety, wielkie kolegjum duchowne w El-Azhar, derwiszów, wirujących i wyjących w jego świątyniach. Zwiedził muzeum w Boulak'u, piramidy, obejrzał obeliski i t. d. Sam arcyksiążę nie był zbyt biegłym w starożytnościach egipskich; notował więc wszystko według światłych wskazówek Brugsch-Beya, jednego z najlepszych egiptologów, zwięźle, jasno i poprawnie.

I tu, rozumie się, żyłka myśliwska grała silnie—razem więc z księciem Toskanji strzelali sępy. Na wysepkach nilowych, na Birket-el-karun, w krainie Fayum sprawiali dzikiemu ptastwu istną rzeź. Zapuściwszy się nieco dalej w głąb kraju, przy pomocy miejscowych naganiaczów i kilkunastu pysznie ułożonych jamników, oraz innych psów gończych, polował na wilki, ichneumony, zabijał orły, sępy, pelikany.

Wycieczka w górę Nilu, do Luxoru i Karnaku, a także do Assuanu na statku, zaofiarowanym przez rycerskiego khedywa, dostarczyła arcyksięciu dużo materjału literackiego i estetycznego. Z entuzjazmem odmalował zachód i wschód słońca na wyżynach górskich i na pustyni libijskiej; błądził po zwaliskach dawnych świątyń i pałaców i czuł się prawdziwie porwanym widokiem wspaniałych katarakt w pobliżu miejscowości Philae.

Wędrówka po Palestynie nie nastręczyła wprawdzie zgasłemu turyście uwag, spostrzeżeń i materjału, któreby odbiegały widocznie od zebranych przez innych i zbogacały odnośny dział zdobyczy naukowych, krajoznawczych i ludoznawczych, ale notatki, w niej zebrane, czyta się z wielkiem zajęciem. Znać z każdego wiersza opisów Jerozolimy, grobu Zbawiciela, meczetu Omara, góry Oliwnej, Bethanji, że je dyktował umysł nader wrażliwy, poetyczny i wyobraźnia, wcale niejałowa.

W Tantur, blizko Betleemu, podejmował autora hrabia Caboga, który urządził tam coś w rodzaju przytułku dla pielgrzymów. Wędrowcy zwiedzili jeszcze szczególny klasztor grecki Mar Saba, nieopodal jeziora Martwego; pod osłoną oddziału arabów wjechali w dolinę Jordanu. W miejscu, gdzie, według Starego Testamentu, żydzi weszli do Chanaan, urządzili łowy na dzika...

Dalej już podążać towarzystwo nie mogło, albowiem niezdrowa, duszna atmosfera tych okolic nabawiła autora książki i księcia Toskanji dosyć groźnych ataków febrycznych.

Oto w skróceniu marszruta ciekawej podróży, której pamiętnik wraz z wielkiem wydawnictwem: „Austrja w słowie i obrazie", nie nadającem się do streszczenia, stanowi chlubną spuściznę po zmarłym arcyksięciu.

Orestes.

Z HEINEGO.

Serafina.

4.

Po cichem morzu miesiąc błyska,
Pod falą dziwne gwary;
Za serce jakiś strach mnie ściska;
O pieśni myślę starej.

A stara pieśń nam opowiada,
Że w morzu miasto leży,
Że czasem z głębi dzwon zagada
Lub cichy szmer pacierzy.

Lecz wiedzcie to, że modły, dzwony
Dla miast tych—próżna praca,
Bo kto zostanie pogrzebiony,
Ten nigdy nie powraca.

7.

Umknęła mi, jak sarna płocha,
Jak sarna tak pierzchliwa
Z opoki na opokę biegnie,
Włos jej na wietrze pływa.

Gdzie skały zrąb nad morzem wisi
Schwytałem ją u brzegu
I tam, łagodząc upiór słowy,
Skruszyłem serce w zbiegu.

Wysoko tak, aż po nad świat,
Siedliśmy tam na zrębie;
U naszych stóp słoneczny krąg
Zachodził zwolna w głębie.

U naszych stóp w głębiny mórz
Tonęła tarcz czerwona
I lubość była w szmerach fal,
Rozkoszna i szalona.

O nie płacz, luba—słońca żar
Nie skonał w morzu szarem;
Wstąpiło słońce w moją pierś
Z płomieni swych pożarem.

14.

Za falą — fala goni bliska
Pienisty wir,
Rozpryska się i ciska
Na brzegów żwir.

Przychodzą fale duże
Zdaleka tam;
Nareszcie rosną w burzę—
Cóż z tego nam?

Józef Weyssenhoff.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Wyjaśniono, że wydawanie pozwoleń na prawo sprzedaży łatwo-zapalnych i wybuchających przedmiotów opiera się na świadectwach kwalifikacyjnych nietylko odnośnie do osób, lecz i do miejsc. W razie więc zamiaru przeniesienia składu w inne miejsce, komisja ogniowo-techniczna winna być o tem bezzwłocznie zawiadomioną dla wydania decyzji, przedtem zaś składu nie wolno urządzać ani otwierać. Osoby wykraczające przeciw niniejszemu rozporządzeniu, mają być pociągane do odpowiedzialności karnej z §§ 90-go i 91-go ustawy, a przed wydaniem wyroku, policja ma na podstawie prawa z d.

19-go stycznia 1882-go r. przedsięwziąć środki ostrożności, celem usunięcia przyczyn mogących zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców.

= Na zjeździe handlujących rybami w Petersburgu podniesiono kwestję przewożenia żywych ryb kolejami w związku z uregulowaniem taryfy kolejowej.

= *Now. wr.* donosi, iż departament podatków niestałych zamierza stopniowo zmniejszać, a następnie znieść zupełnie premja od wywozu spirytusu za granicę.

= Dzienniki peterburskie donoszą, iż ministerjum finansów zajmuje się obecnie wynalezieniem odpowiednich środków, celem zapewnienia tytuniowi krajowemu zbytu za granicę.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w tych dniach w ministerjum dóbr państwa ostatecznie przyjętą została nowa ustawa o polowaniu.

= Ministerjum dóbr państwa zajmuje się, jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestją wynalezienia za granicą rynków zbytu dla wyrobów drobnych rzemieślników wiejskich.

= W uzupełnieniu doniesienia naszego o przeniesieniu szkoły technicznej kolei nadwiślańskiej z Lublina do Chełma zaznaczamy, że nadal szkoła ta utrzymywaną będzie z funduszów tak zwanego oddziału szkolnego przy ministerjum komunikacyj. Zarząd kolei nadwiślańskiej do niedawna sam tą szkołą zawiadywał i koszta na jej utrzymanie łożył, teraz zaś sumę, poprzednio na ten cel wydawaną, a wynoszącą około 10,000 rs. rocznie, wykłada na rzecz wspomnianego funduszu szkolnego (po rs. 15 od każdej wiorsty swej linji). Kuratorem szkoły technicznej jest p. Gnoiński. Kierownikiem szkoły został obecnie mianowany p. Siergiej Siergiejewicz Siergiejew.

= Zarządzający wydziałem pocztowym w Warszawie zaprowadza wielce dogodną dla publiczności inowację, mianowicie, że każdy interesant, przybywający czy to do kantoru pocztowego, lub oddziałów pocztowych w Warszawie, oraz do oddziałów poczty miejskiej, może nabyć na miejscu materjały, potrzebne do napisania i opakowania korespondencyj. Według ustanowionej w tym celu taksy, pobieraną będzie opłata: za arkusz papieru listowego większego formatu kop. 2, małego formatu kop. 1, za arkusz zwykłego białego papieru kop. 1, za koperty ze zwyczajnego papieru białego, wielkości $^1/_{16}$ arkusza, kop. 1, wielkości $^1/_8$ arkusza kop. 2, za koperty papierowe, podklejone płótnem, rozmiaru $^1/_{16}$ arkusza kop. 5, $^1/_8$ arkusza kop. 8, $^1/_4$ arkusza kop. 16 i ½ arkusza kop. 25; za skórę i opakowanie w nią półimperjałów pobierać się będzie stosownie od ilości półimperjałów: od 1—50 kop. 25, od 50—100 kop. 45, od 100—500 kop. 65, od 500—1000 rs. 1 kop. 5, od 1000—2,000 rs. 1 kop. 55, od 2,000—3,000 i wyżej rs. 2 kop. 5; za skórę i opakowanie w nią monety srebrnej: od 1—10 rubli 35 kop., wyżej 10 do 50 kop. 45, wyżej 50—100 kop. 65, wyżej 100 do 500 rs. 1 kop. 5, wyżej 500—1000 rs. 1 kop. 55, wyżej 1000 rubli rs. 2 kop. 5. W opłacie za skórę mieści się także opłata za worek płócienny, w który monety powinny być włożone, jeżeli moneta dostawiona została na pocztę bez worka. Za płótno i zapakowanie w nie pakietów pobierać się będzie stosownie do wagi od 5—10 funtów kop. 35, od 10 do 20 kop. 45. Za obszycie i obwiązanie posyłek opłata pobieraną będzie stosunkowo do ilości zużytego materjału, a mianowicie: za obszycie parcią, przy szerokości arszynowej, za każdy arszyn długości (lub część arszyna) kop. 15; za obszycie płótnem przy jego szerokości na $1^1/_4$ arszyna, za każdy arszyn (lub część arszyna) długości, kop. 25; za obszycie w ceratę, przy szerokości jej na $1^1/_4$ arszyna, za każdy arszyn (lub jego część) na długość, po kop. 60; za kartkę z płótna do wypisania adresu kop. 5; za obwiązanie postronkiem za arszyn (lub jego część) kop. 2; za obwiązanie sznurkiem za każdy arszyn (lub jego część) kop. 1.

= Pewna grupa rzeźników wystąpiła do zarządu oberpolicmajstra z podaniem o zniesienie ustanowionych klatek dla cieląt, które nie mogą być inaczej karmione, jak tylko w postawie leżącej i że związanemi nogami. Specjaliści, z urzędu lekarskiego i Towarzystwa opieki nad zwierzętami, uznali powyższe wystąpienie, jako bezzasadne, wskutek czego p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym ściśle dopilnować, aby na targach tutejszych wszystkie cielęta były trzymane w przegrodach ad hoc urządzonych i zawsze z rozwiązanemi nogami, oraz aby je karmiono papką mączną; wykraczających rzeźników i przekupniów należy pociągać do odpowiedzialności sądowej według § 43-go ustawy o karach.

= Przy oznaczaniu godzin dla wywózki z posesyj nawozu uczyniono pewne wyjątki dla stajen koszarowych. Obecnie uznano, że te wyjątki przeszkadzają prawidłowemu nadzorowi policji, oraz że w ciągu 15-tu lat w pobliżu stajen koszarowych utworzyły się nowe ulice, przez które przejazd wozów z mierzwą w porze dziennej stanowczo jest niewłaściwy. Wskutek więc przedstawienia p. o. oberpolicmajstra, JW. Główny naczelnik kraju wydał rozporządzenie, mocą którego wspomniane wyjątki zniesiono. Tym sposobem komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, aby wywózka mierzwy, tak ze stajen koszarowych, jak również z prywatnych posesyj, odbywała się: w listopadzie, grudniu, styczniu i lutym od 11-ej wieczorem do 9-ej rano; w marcu, kwietniu, wrześniu i październiku od 12-ej w nocy do 8-ej rano; w czterech zaś pozostałych miesiącach letnich od 1-ej w nocy do 7-ej rano. W innej porze dnia wywózka mierzwy jest wzbroniona.

= Tutejszy urząd lekarski zwrócił baczną uwagą na całą falangę pokątnych faktorów, zajmujących się stręczeniem mamek. Indywidua te zalegają dworce kolejowe, czekają przy rogatkach, a nawet czynią wyprawę do wielu wsi, celem zjednywania kandydatek na mamki. Wiele z tych łatwowiernych kobiet pada ofiarami oszustwa, przez umieszczenie u akuszerek wyciągających z mamek znaczne korzyści, często zaś zdarza się, iż faktorzy dostarczają do domów prywatnych mamki chore lub złodziejki, które przed zameldowaniem dopuszczają się kradzieży i wraz z łupem bezkarnie opuszczają swoich chlebodawców. Dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnym nadużyciom będą zastosowane odpowiednie środki, uniemożliwiające dalsze operacje pokątnych faktorów.

= Jeden ze starszych dozorców cyrkułu jerozolimskiego za zezwolenie osobie prywatnej prowadzić roboty budowlane bez decyzji władzy, został skazany na trzydniowy areszt policyjny.

= Przez dziś i jutro 50 podwód przesiębiorcy Fronta ma w zupełności uprzątnąć śnieg i lód z Alei Jerozolimskiej na przestrzeni od Nowego Świata do Marszałkowskiej. Dla zrzucania w dalszym ciągu śniegu i lodu z pod koszar kubańskich do Wisły wynajęto 75-ciu robotników.

= Właściciele posesyj przy ulicy Świętojańskiej zwrócili się z prośbą do władz miejskich o ułożenie rur wodociągowych w r. b. na wymienionej ulicy. Podanie swoje motywują oni tem, iż ze względu na wybudowany już kanał we wspomnianej ulicy, będą zniewoleni połączyć się z nowym kanałem, a równocześnie połączyć się z wodociągiem, jak tego wymagają przepisy kanalizacyjne. W razie ułożenia rur w r. b. uniknęliby podwójnych kosztów, wynikających skutkiem połączenia się w r. b. ze starą w tej ulicy istniejącą rurą wodociągową, a w r. p. zaś powtórnie z nową siecią rur.

= Wyszła już urzędowa tabela wygranych drugiej klasy 152-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego i rozpoczęto wypłatę wygranych w tej klasie biletów.

= Po sprawdzeniu podanej przez nas dzisiaj wiadomości możemy donieść, iż sprzedaż domu Bernsteina na Tłómackiem nie zastała dokonana.

= Od dni kilku ceny mąki podniosły się o 37½ do 50 kop. na worku pięciopudowym. Podrożenie to przypisać należy zmniejszeniu się dowozów i zwiększonej konsumcji na prowincji.

= Dziś, o godz. 11-ej zrana, przy napełnionej publicznością świątyni świętokrzyskiej, odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kraszewskiego. Katafalk zdobiło świeżo wykonane popiersie nestora naszych pisarzy, dłuta rzeźbiarza Jana Kryńskiego, przeznaczone do pomnika w kościele. W czasie modłów wykonane zostały pienia religijne pod dyrekcją p. Jana Hordziewicza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim „Hugonoci" (występ benefis panny Russel), w teatrze Rozmaitości „Safanduły" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym krotochwile: „Willa do sprzedania" oraz „Cocard i Bicoquet".

* Personel liryczny teatru Małego zajęty jest obecnie próbami z „Księżniczki Trebizondy" Lecoq'a. Wystawienie tej operetki nastąpi już prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Tytułową partję śpiewa panna Czosnowska.

* W Poznaniu wystawiono świeżo jednoaktową komedję Blizińskiego „Dzika różyczka".

Krytyka i publiczność przyjęły nowy ten utwór znakomitego komedjopisarza nader życzliwie.

= Narady przedwyborcze.

Pewne grono członków rzeczywistych Towarzystwa sztuk pięknych w dniu wczorajszym odbyło poufną naradę w kwestji mających nastąpić d. 23-go b. m. wyborów komitetu.

Obradujący, do których należało wielu malarzy, ułożyli listę wyborczą, która znalazła ogółem 120-tu zwolenników.

= Wilcza wyspa.

Jak już donosiliśmy, komitet opieki nad plantacjami miejskiemi postanowił w niedalekiej przyszłości uporządkować miejscowość, obficie zadrzewioną, na łasze wiślanej od strony Pragi, a noszącej nazwę Wilczej wyspy.

Wyspa ta, po urządzeniu odpowiedniego parku, może przynieść magistratowi spory dochód, gdyż znalazł się już pewien przedsiębiorca, życzący sobie całą miejscowość wziąć w dzierżawę, z celem przekształcenia wyspy na zakład restauracyjny, w połączeniu z różnemi letniemi zabawami.

Przedsiębiorca, w razie otrzymania długoletniego kontraktu dzierżawy, gotów jest swoim kosztem dopełnić wszelkich ameljoracyj i nakładów, jakie przez komitet opieki nad plantacjami zostaną wskazane.

= O grosz.

Cukier w sprzedaży cząstkowej zdrożał o grosz na funcie i kosztuje obecnie, stosownie do gatunku, po 27 i 28 groszy za funt.

Natomiast nafta staniała o grosz na kwarcie.

= Cyrkularz telegraficzny.

Jedna z lubelskich firm handlowych nadesłała wczoraj do Warszawy cyrkularz telegraficzny dla rozesłania go dwudziestu czterem solenizantom.

Był to najtańszy sposób przesłania dwóch tuzinów powinszowań drogą telegraficzną.

= Pierwsze strzały.

W rubryce ogłoszeń ukazały się już pierwsze zaofiarowania letnich mieszkań.

Aczkolwiek na ulicach leżą jeszcze poważne wały śnieżne i Wisła toczy swe fale pod pancerzem lodowym, to przecież jutro będziemy już mieli wiosnę... kalendarzową, która poprzedza wiosnę istotną, pozwala więc myśleć już o willegjaturze.

Można być pewnym, że niebawem rozpoczną się doroczne pielgrzymki warszawian obojga płci, poszukujących letnich siedzib.

Nasi poczciwi wieśniacy szykują już dla nas niespodziankę i zamierzają podwyższyć komorne, o ile się tylko da.

= Wywożenie śniegu.

Niezmierna ilość śniegu, nagromadzonego w najwęższych ulicach dzielnicy staromiejskiej, skłoniła zarząd miejski do przedsięwzięcia doraźnych środków dla ich oczyszczenia.

W dniu dzisiejszym kilkadziesiąt furmanek wywozi śnieg z ulic Ślepej, Piekarskiej, Rycerskiej i Piekiełka.

= Przybór Wisły.

Sygnały alarmowe, wywieszone na strażnicach ogniowych, przyciągnęły na brzegi Wisły niezliczone tłumy ciekawych.

Wczoraj do późnej nocy liczne rzesze oczekiwały chwili ruszenia lodów.

Sportsmani, których przy żadnem zbiegowisku nie brakuje, zawiązywali zakłady co do czasu nastąpienia „widowiska".

W dniu dzisiejszym od wczesnego rana tłumy otaczają rzekę, po powierzchni której płyną wydobywające się z pod lodu strumienie.

Noc, pełna trwogi i niepokoju dla mieszkańców powiśla, przeszła spokojnie.

Od godziny 12-ej w nocy przybór znacznie osłabł.

O północy notowaliśmy stóp 9 cali 9; dziś zaś rano o godz. 9-ej poziom Wisły wynosił stóp 9 cali 11.

Przez całą noc czuwali ludzie, wynajęci przez inżenierję miasta.

W obawie przed tworzeniem się zatorów dziś od rana saperzy 9-go bataljonu rąbią otwory pomiędzy mostami i przygotowują miny do rozsadzania na tej przestrzeni lodów.

W łasze wiślanej rąbią lód pomiędzy znajdującemi się tam statkami i łazienkami ażeby w chwili ruszenia Wisły napór stojących lodów nie uszkodził budynków.

Z góry Wisły niepokojących wiadomości nie otrzymaliśmy.

= Kradzieże.

Ze strychu domu pod nrem 21-ym na Złotej skradziono bieliznę, należącą do kilku lokatorów, wartości paruset rubli. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Stanisława Dobrochowskiego pod nrem 24-ym na Dobrej skradziono garderobę, bieliznę i kilkadziesiąt rubli. — Na Ogrodowej pod nrem 60-ym, u Zofji Knedlerowej spełniono kradzież garderoby, klejnotów, oraz srebrnych monet na 52 rs. — Pod nrem 5-ym na ulicy Przejazd okradziono stróża, Antoniego Gołaszewskiego, któremu zabrano garderobę i woreczek z kilkudziesięcioma rublami. — Kradzieżej garderoby i drobniejszych klejnotów spełniono: pod nrem 18-ym na Długiej u Wiktora Kasieckiego, pod nrem 1-ym na Ceglanej u Malusińskiego i pod nrem 13-ym na Furmańskiej u Tampionerowej. — W składzie węgli pod nrem 25-ym na Chłodnej przytrzymano złodzieja, który się dopuszczał systematycznej kradzieży węgla.

= Przy pracy.

W garbarni braci Pfejfrów, pod nrem 43-im na Smoczej, robotnik, Stanisław Gregorowicz, uległ wyrwaniu przez maszynę palca u lewej ręki.

W przejściu przez Marjensztad Józefa Maliszewska, z powodu nadmiernego ciężaru, jaki niosła na plecach, upadła i uległa złamaniu prawej nogi.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala starozakonych.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym Kazimierz Jankowski, jadąc brzegiem Wisły, tak nieostrożnie zakręcił, iż konie wraz z wozem wpadły w przerębel.

Dzięki pomocy kilkunastu robotników, zajętych zrzucaniem śniegu, Jankowskiego uratowano.

Na ulicy Petersburskiej niewiadomy furman wozu roboczego, zdołał bowiem umknąć bezkarnie, przejechał 14-letniego Aleksandra Jabłońskiego, którego ze złamaną nogą odesłano do szpitala zapasowego.

Na Marjensztadzie Tomasz Kacprzak najechał wozem na latarnię, którą wywrócił.

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej Antoni Bursa, stróż domu pod nrem 35-ym na Tamce, gdzie mieści się instytut św. Kazimierza, znalazł przy furcie zawiniątko, a w niem dziecię płci męskiej.

Podrzutka, liczącego kilka tygodni życia, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożary.

Pożar jaki wynikł nocy dzisiejszej w suszarni fabryki Chądzyńskiego, Szokalskiego i Spółki przy ul. Przemysłowej został dość rychło przez straż ogniową ugaszony.

Straty ograniczają się na spaleniu desek wartości 100 rs.

Jest to już w pomienionej fabryce trzeci wypadek pożaru w ciągu roku.

Pierwszy pożar, jak wiadomo, zniszczył kilka budynków fabrycznych, niedawno nanowo wzniesionych.

W mieszkaniu Poczelińskiego pod nrem 13-ym przy ul. Zajęczej wynikł pożar, wskutek zapalenia się obficie nagromadzonego oleju.

Domownicy **bez wzywania straży ogień stłumili.**

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się szóste posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

ZE ŚWIATA.

× **Zakopane.** Dobra Zakopane, Kościeliska i Bukowina mają być d. 9-go maja r. b. na ponownej licytacji sprzedane. Czas tedy nagli. Najpiękniejszy zakątek Tatr, z każdym dniem rozwijający się i coraz liczniej zwiedzany, wysokiego znaczenia ekonomicznego dla całego kraju, jako ochrona przeciw burzom i wylewom, łatwo przejść może w ręce chciwych zysku eksploatatorów. Jedynie dobra wola miłośników tego pięknego kawałka ziemi od zagłady uchronić go mogą i do nich też odnosi się z prośbą Towarzystwo tatrzańskie o jaknajliczniejsze przystępowanie z udziałami do Towarzystwa. Wysokość udziału oznaczono na 100 złr., jest to oczywiście *minimum* udziału, dopuszczające wszelakie nadwyżki. Sezon tegoroczny zimowy przeszedł nad wyraz szczęśliwie, ani razu przerwy komunikacji, ani razu zawiei śnieżnej. Bawiło zimą w Zakopanem kilkanaście osób, którym przewodził „król tatrzański", prof. Chałubiński. Ten ostatni, odwiedzany przez drów Somera i Baranowskiego, wzmógł się na siłach znacznie. Czas jakiś spędził tu również malarz Piotrowski.

× **Pierwsza miłość Moltkego.** Z okazji 70-letniego jubileuszu służbowego feldmarszałka Moltkego, dzienniki niemieckie dobywają z zapomnienia mnóstwo szczegółów z życia byłego naczelnika sztabu armji niemieckiej. Jeszcze jako młody oficer, niczem przeciętnego oficera nie przerastający, zakochał się Moltke w 19-letniej córce radcy tajnego B., człowieka wpływowego na dworze, z uwagi jednak na małość własną, nie odważył się nigdy prosić o rękę panny. Dopiero w r. 1843-im, po powrocie z Turcji, ożenił się znany już wtedy przyszły feldmarszałek z pasierbicą siostry swojej i w małżeństwie tem, choć bezdzietnem, żył szczęśliwie 25 lat. Jak wiadomo, Moltke rozpoczął karjerę wojskową w armji duńskiej, służąc w niej dwa lata, poczem dopiero przeniósł się do armji pruskiej.

× **Niedźwiedź w odwiedzinach.** Z Zalasdu, w komitacie tranjedzkim, donoszą o kilkudniowej śnieżycy, która grubą warstwą śniegu osłoniwszy ziemię, wyparła z legowisk zwierzynę, napędzając ją pod progi mieszkań ludzkich. Między innemi włóczyć się jęły po okolicy niedźwiedzie, które kilka razy spotykał pod domostwem swojem nadleśny z Zalazdu, Derek. W d. 15-ym b. m. wieczorem, gdy nadleśny wraz z rodziną zasiadł do kolacji, otwierają się nagle drzwi i do izby włazi olbrzymich rozmiarów miś. Żona Dereka z przerażenia zemdlała, dzieci zaczęły krzyczeć, wobec czego nadleśny, nie tracąc przytomności, żonę i dzieci wyniósł do sąsiedniej izby, a zamknąwszy za niemi drzwi na klucz, sam zdążył jeszcze chwycić strzelbę i wyskoczyć na podwórze. Tymczasem niedźwiedź plądrował po mieszkaniu i próbował dostać się do zamkniętej izby; gdy mu się to jednak nie udało, zwrócił się do stołu, na którym zastawiona była kolacja i zabrał się do jedzenia. Następnie zajęła uwagę czworonoga stojąca w kącie otwarta skrzynia. Zbliżył się do niej i zaczął wyrzucać z niej rzeczy, dobierając się do dna, gdzie znajdowała się kasa leśna Dereka. W obawie, aby niedźwiedź nie zniszczył papierowych pieniędzy, nadleśny przestał go obserwować, wziął na cel i położył na miejscu bez życia. Niebezpieczeństwo minęło, Derek uwolnił tedy z chwilowego więzienia żonę i dzieci i na współkę zabrano się do usunięcia nieproszonego gościa. Na podwórzu dobył nadleśny noża myśliwskiego i przystąpił do wypaproszenia zdechłego zwierza, jakież jednak było jego zdziwienie, gdy w leżącym przed sobą niedźwiedziu poznał... leśniczego, Jonza Dimitri, który pod niezwykłem przebraniem chciał widocznie okraść kasę.

× **„Belle maman".** Oto tytuł najnowszej komedji Sardou, pisanej do współki z Deslandes'em, a cieszącej się obecnie wielkiem powodzeniem w Paryżu. Sztukę wystawił teatr „Gymnase", przedmiotem jej wesołe, bezpretensjonalne przedstawienie stosunków mieszczańskich.

× **U lekarza.** *Pacjent*: Prócz dotkliwego bólu głowy, właściwie nic mi nie jest, panie konsyljarzu. Jadam, jak wilk; pracuję, jak koń; wieczorem znużony zwykle jestem, jak pies; sypiam, jak susel; trawię, jak struś...— *Lekarz* (przerywając): Za pozwoleniem, w takim razie powinien się pan udać wprost do weterynarza.

≌ W dniu wczorajszym, w kościele archikatedralnym św. Jana, Jks. Niewiarowski pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Stefanją **Jurańczyk** a p. Wacławem **Ateńskim.**

Szczęść Boże młodej parze! (361)

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

ANTONI STĘPKOWSKI

kupiec i obywatel m. Warszawy,

po krótkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 18-go marca 1889 r., przeżywszy lat 58.

W głębokim smutku pozostała żona i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21-ym b. m. (we czwartek), o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **4-ej** po południu, z mieszkania w domu własnym Wierzbowa № 9, na cmentarz powązkowski. 3—1060

† Ś. P.

Helena z Walterów THIEME,

żona doktora,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 20-go marca r. b., przeżywszy lat 31. Pogrążeni w głębokim smutku mąż, dzieci, rodzice i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 21-ym, 22 i 23 marca, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 23-im b. m., to jest w sobotę zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1079

† Ś. p. Jan Macharzyński,

b. nauczyciel szkół rządowych i b. profesor b. akademji duchownej warszawskiej, zmarł w dniu 19-ym marca r. b., przeżywszy lat 79. Pozostali: córki, zięć i brat zmarłego, zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1071—

† Za spokój duszy ś. p.

Marcelego hrabiego Krasickiego

odbędzie się w dniu 21-ym b. m., to jest czwartek, o godz. **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1040

Jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Korab' Laskowskiego,

doktora medycyny, przypadającą w dniu 18-ym b. m., będzie odprawione żałobne nabożeństwo w dniu 23-im b. m., w kościele po-karmelickim na Krakowsk.-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, o godz. **10 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1010

† Ś. p. Barbara z Sokołowskich 1-go ślubu **Makarowska**, 2-go ślubu **Lubicz**, matka właściciela litografji, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 19-go marca 1889 r., przeżywszy lat 76.

W głębokim pogrążeni żalu: syn, synowa, córka i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 21-go marca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. na cmentarz powązkowski. -1070

† Ś. p. Ryszardek **Grabiński**, syn Edwarda i Marji z Kuśmierskich, powiększył grono aniołków, przeżywszy rok jeden. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 21-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Złotej № 20. —1062—

† We czwartek, to jest dnia 21-go marca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Filipiny z Damsów **Mikulskiej**, na które córki i zięć zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —1068—

† W dniu 21-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p.

Pauliny z Ośniałowskich Koryznowej. —1045

† Dnia 23-go marca, o godzinie **11-ej** zrana, jako w wigilję pierwszej smutnej rocznicy śmierci ś. p. Kazimierza **Jarochowskiego**, historyka i posła, odprawi się w kościele św. Krzyża msza żałobna, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych ś. p. Kazimierza. —1061

† W piątek, to jest dnia 22-go marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Humięckich Wiktorowej **Gomulickiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. 3—1073

B. p. Helena z Wolfsohnów SZENFELD,

po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 42. Stroskani mąż, dzieci, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, to jest dnia 21-go marca, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Hożej № 5, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1081—

B. P.

Emanuel Ehrenfried,

OBYWATEL M. WARSZAWY,

były właściciel fabryki cygar,

po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w Wrocławiu dnia 18-go marca r. b., przeżywszy lat 62.

Pozostała rodzina zawiadamiając o ciężkiej stracie, prosi krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w Wrocławiu z domu № 12 przy ulicy „Zimmerstrasse" we czwartek, to jest dnia 21-go marca, o godzinie **2-ej** po południu na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—355

NADESŁANE

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Graždanin zamieścił w ostatnim numerze korespondencję z Warszawy, poświęconą wyłącznie izraelitom, zamieszkującym w Królestwie Polskiem. Najobszerniej traktowanym jest stosunek izraelitów do Rosji przed 30-tu laty. O dzisiejszem położeniu izraelitów korespondent tak się wyraża:

„Przedewszystkiem należy pamiętać, że izraelici w Królestwie Polskiem nie są bynajmniej uciskani, a nawet nietyle równouprawnieni, ile w wielu sferach prawdziwi panowie położenia i że jeżeli spotykają potężnych konkurentów, to wcale nie zpośród polaków lub russkich, ani też wogóle zpośród choćby słowian napływowych, lecz wyłącznie zpośród niemców. Żydzi i niemcy ujęli w swoje ręce całkowity ruch przemysłowy w kraju; pierwsi, jako handlarze, kupujący od producentów polskich i russkich wszystkie przedmioty gospodarstwa wiejskiego w naturze (zboże, nawet na pniu, bydło i t. d.), oraz jako bankierzy i lichwiarze, wywracający kieszenie miejscowej ludności; drudzy, t. j. niemcy, ujęli w swoje ręce cały przemysł fabryczny, lasy, kopalnie i t. p. Żydzi i niemcy znaleźli w sobie wzajemnie godnych siebie konkurentów i nietylko tolerują jedni drugich, lecz nawet zawarli rodzaj milczącego układu; działają tedy razem, pomagając sobie i popierając się wzajemnie. Z tego wynika przedewszystkiem, że w sferze izraelitów, w handlu, pracują poczęści niemcy, a w sferze niemców, w przemyśle fabrycznym, pracują żydzi; tutaj, narówni z niemcami: Szajblerem, Dietlem (?) i t. p., figurują Poznańscy i t. p., nie przeszkadzając jedni drugim w eksploatowaniu rynków miejscowych, oraz russkich wewnętrznych. Przyjaźń pomiędzy niemcami i żydami, którzy przepełnili kraj od wieków lub którzy przybyli niedawno, jest tak wielka, że rozciąga się nawet na sferę przekonań. Wiadomą jest rzeczą, że liczne rodziny zpośród wybitniejszych żydów kapitalistów zaczynają uważać się za niemieckie skutkiem przyjęcia przez członków tych rodzin religji luterańskiej. Wszystko to powiedzieliśmy dla dowiedzenia, że tutejsi żydzi nie stanowią bynajmniej ludności uciśnio-

nej, lecz że przeciwnie, stanowi ona element samodzielny, kierujący sprawami życia miejscowego dla swej korzyści."

Ostatnie wiadomości.

Paryż 18-go marca.—Podróż Boulangera do Tours była pochodem tryumfalnym. Na dworcu paryskim kolei orleańskiej zgromadziły się tłumy publiczności, tak, że Boulanger zaledwie zdołał się przecisnąć. Pomimo, że policja wystąpiła w wielkiej sile, a w pobliżu stało skonsygnowane wojsko, tłum witał i żegnał Boulangera głośnemi okrzykami: „Niech żyje!" Na dworcu w Aubray przyjmował jenerał deputację z Orleanu, która wygłosiła mowę powitalną. Deputacja robotników ofiarowała mu bukiet z czerwonych gwoździków. W Blois powitano jenerała grzmiącemi okrzykami, w St. Pierre de Corps wystąpiła na powitanie jego municypalność w komplecie. Złożono mu całe kosze czerwonych gwoździków. W Tours powitano pociąg Boulangera „Marsyljanką." Sześćdziesiąt ekwipażów, przystrojonych w gwoździki, czekało na niego. Powozy musiały jechać stępo, gdyż nieprzejrzane tłumy zamykały drogę. Śpiewano „*En revenant de la patrie*", „*Les pioupious d'Auvegne*" itd. Tłumy wydawały bez przerwy entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje Boulanger! Niech żyje rzeczpospolita!" Na linji ołowej żandarmi przepuścili powóz Boulangera a innym ekwipażom zamknęli drogę. Przybywszy do hotelu Boulanger wyszedł niezwłocznie na balkon; tłum dziesięciotysięczny urządził mu pełną zapału owację. Odezwały się także pojedyncze gwizdania, które szybko uciszono. Boulanger przyjął następnie szereg deputacyj. Obiad odbył się w olbrzymiej halli; uczestniczyło w nim 1,500 osób. Gdy zagrano „Marsyljankę" wszyscy powstali; po uciszeniu się okrzyków zabrał głos Boulanger.

Belgrad 18-go marca. — Król Milan przyjmował wczoraj ciało oficerskie, w imieniu którego przemówił jen. Bogiczewicz. Imieniem dam ofiarowała królowi żona ministra wojny, pani Giuricz, wspaniały wieniec srebrny. Dzisiaj, o godz. 12-ej, przyjmował król Milan na posłuchaniu pożegnalnem ciało dyplomatyczne, imieniem którego przemówił poseł niemiecki, hr. Bray. Król położył raz jeszcze nacisk na nietykalność praw swoich do opieki nad synem i do kierownictwa jego wychowaniem. Odjeżdża z kraju dlatego, aby osoba młodego króla mogła wystąpić na pierwszy plan. Po powrocie z Wiednia, król odjedzie niezwłocznie do Konstantynopola.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 20-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) Opublikowane zostało postanowienie rady państwa o podwyższeniu niektórych opłat pocztowych. Taksy międzynarodowe za korespondencję listową i za pakiety z wyrażoną wartością, pobierane w walucie kredytowej, obliczać po dwie kopiejki za pięć centymów. Opłata wagowa za wszelkie posyłki prywatne i pakiety miejscowe lub przesyłane w obrębie gubernji, 5 kop. od funta za 500 wiorst, a dalej po za 500 wiorst po 10 kop. za każde 1,000 wiorst. Opłata nie może być niższą od 20 kop. Niezależnie od „progonów" i innych opłat na korzyść utrzymujących pocztę, ustanowić czasową opłatę na skarb po 10 kop. za użycie jednego konia pocztowego. Przepisy o „podorożnych" znieść.

Odessa 20-go marca. — (*Tel. Ajencji półn.*)— Przybyły tu członek serbskiej rady stanu Wasyljewicz udał się na statku russkiego Towarzystwa w dalszą drogę do Jałty dla doręczenia królowej Natalji pisma króla Aleksandra i rejencji, uwiadamiających z dokonanej zmianie tronu. Wasyljewicz utrzymuje, że zarówno królowa Natalja jak metropolita Michał powrócą do Serbji w przeciągu miesiąca.

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Królowa Natalja przybędzie w przyszłym tygodniu do Orszowy.

Budapeszt 20-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Przybyły tu wczoraj król Milan przyjmowany będzie dziś przez cesarza, a wieczorem odbędzie się w zamku budzińskim obiad dworski.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Onegdajsza rada ministrów pod przewodnictwem cesarza trwała trzy godziny. Poświęconą była głównie obradom nad projektem nowego prawa przeciw socjalistom.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cesarz i cesarzowa będą w d. 28-ym b. m. na obiedzie u posła angielskiego, Maleta.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego sprawozdawca komisji oświadczył, że komisja kolonizacyjna do r. 1887 nabyła 23,000 hektarów ziemi za sumę 13,836,000 marek. Kapitał włożony przynosi 2,55%.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* broni legalności zawieszenia wydawnictwa socjalistycznej *Volkszeitung.*

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Nationalzeitung* donosi, że dymisja ministra wojny, jen. Bronsarta v. Schellendorf, jest faktem dokonanym.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W miejsce zamkniętej *Volkszeitung* zaczęła wczoraj wychodzić *Zukunft* z działem politycznym.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Rekurs gazety demokratycznej *Volkszeitung* przeciw zamknięciu jej wydawnictwa na mocy art. 11 ustawy przeciw socjalistom, sądzony ma być przez osobną komisję państwową, złożoną z czterech przedstawicieli rady związkowej, a pięciu członków najwyższych magistratur sądowych niemieckich. Zwracają uwagę, że gazeta nie była nigdy organem w ściślejszem tego słowa znaczeniu socjalistycznym, jakkolwiek broniła doli robotników. W radzie zawiadowczej akcjonarjuszów *Volkszeitung* zasiada także poseł wolnomyślny Hermes. (Gazeta wychodziła od 1853 r.; *przyp. red.*)

Paryż 20-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Nowoutworzony *Comptoir National* (w miejsce likwidującego się *Comptoir d'Escompte*; *przyp. red.*) posiada kapitał zakładowy 40 miljonów fr.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Deputowani Laguerre, Turquet i Laisant, tudzież senator Naquet, przesłuchiwani byli wczoraj przez sędziego śledczego z powodu należenia do tajnego związku. Odmówili oni odpowiedzi, oświadczając, że są ofiarą prześladowania politycznego, nie mającego nic wspólnego z sądownictwem i prawem. Odpowiadać będą tylko przed trybunałem poprawczym w obliczu kraju i opinji publicznej. Sądzą, że sprawa przyjdzie przed rozpoznanie trybunału już w przyszłym tygodniu. (*Aj. półn.*)

Belgrad 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rejencja za radą życzliwych mocarstw zajęła się rozbiorem pytania, coby się stało na wypadek zgonu naturalnego lub gwałtownego króla Aleksandra, który w obecnej chwili jedynym jest członkiem rodziny Obrenowiczów, uprawnionym do piastowania tronu serbskiego.

Belgrad 20-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Radykaliści domagają się ofiarowania Pasiczowi teki rolnictwa i handlu.

Zajścia w Budapeszcie.

Budapeszt 20-go marca. (*Tel. p. K. W.*)— Rozprawy sejmowe przybrały znowu wczoraj gorszący charakter. Opozycja atakowała z niezmierną gwałtownością Tiszę, czyniąc mu zarzuty, nawet honoru dotyczące. Po odparciu tych zarzutów, izba wyprawiła mu wielką owację.

Wkrótce potem na korytarzach izby zaszedł skandal, który doprowadził znowu namiętności do wrzenia. Samosil chciał uderzyć sędziwego posła, Iwankę, którego zasłonił wszakże poseł Rohonczy, lecz sam otrzymał od Samosila policzek. Rohonczy strzelił do Samosila z rewolweru.

Samosil ranny dotkliwie w ramię. Powstało ogromne zamieszanie.

Skoro wiadomość o wypadku rozniosła się po mieście, gęsty tłum obległ parlament, wołając: „Precz ze zbójcami!" Przyłączyło się do nich wiele żywiołów ulicznych. Tłum ten podążył następnie przed lokale klubów sejmowych, wydając wrzaskliwe okrzyki.

W mieszkaniu szefa sekcji, Matlekowicza, wybito szyby.

Wieczorem wojsko wyruszyło do pomocy policji, ucierającej się bezskutecznie z rosnącym tłumem. Porządek przywrócono dopiero około północy.

Dzisiaj kluby opozycyjne mają wnieść siarczyste interpelacje do sejmu i zażądają wyznaczenia parlamentarnej komisji śledczej. Samosil twierdzi, że Rohończy prowokował i innym także posłom groził śmiercią.

Berlin 20-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **217** **40** (wczoraj 217.70)
Ruble na dostawę **217** **25** (wczoraj 217 25)

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go marca.

W walutach obcych ruch średni, lecz żywy.

Berlinem krótkim obracano po 45.97½, 46, 46.02½ i 46.05, żądając 46.17½.

Londyn krótki ofiarowano po 9.38, brano po 9.35½ i 9.36.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.27½, sprzedawano po 37.22½.

Wiedeń krótki nabywano po 77.30 i 77.40, przy chęci zbycia po 77.50.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności bez zmian.

W zaofiarowaniu nominalnem po 86.30 i 85.85 listy likwidacyjne, przy chęci płacenia 86 i 85.50, według wielkości odcinków.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V ser., a sprzedano kilka tysięcy I-ej ser. po 96.50 oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 95.30 i 95.35.

Szukano listów zastawnych m. Warszawy ser. I po 97.50, a znaleziono III ser. po 93.90 i 94, IV po 93.35 i 93.40 oraz V po 93.15 i 93.25, w ogólnej sumie kilkudziesięciu tysięcy rubli, przy zaofiarowaniu po 96.40 za za II, 94.40 za III, 93.75 za IV i 93.50 za V ser.

Za półimperjały nowe płacono po 7.46, 7.47 i 7.48.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze. Berlin krótki ofiarują po 45.92½.

W. O.

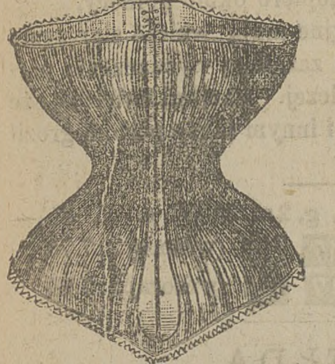
KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Xantypie.*—Pragnę osobistej znajomości.
1019 ***Nr 99 A.***

Gorsety na Wystawę Powszechną Paryzką 1889 r.

FABRYKI

„WILHELM STEINER.“



Świętokrzyzka № 34.

Chcąc dać możność poznania **Szanownej Publiczności** do jakiego stopnia doszła fabrykacja **Gorsetów** w Warszawie, zdecydowałem się eksponować **na Wystawę Powszechną Paryzką**, która będzie otwartą w dniu 5 Maja r. b.

Przez ten zaś czas, zanim wyszlę swoje **Gorsety do Paryża**, życzyłbym sobie, ażeby Szanowna Publiczność raczyła je obejrzeć i na ten cel właśnie wynająłem umyślnie lokal na krótki czas (a mianowicie tylko do Soboty, t. j. d. **23**), przy ul. **Hr. Berga**, obok Apteki **W. Schmidta**, d. № **8.**

Tuszę sobie, iż tak doborowa kolekcja **Gorsetów** zachęci liczną Publiczność do zwiedzania takowej.

519R Z szacunkiem

WILHELM STEINER.

Lokal otwarty od 9½ rano do 9 wieczorem.

Magazyn Ubiorów Męzkich
P. LASKOWSKIEGO,

egzystujący przy ulicy Długiej Nr 23,

z d. 15 Marca r. b. przeniesiony został na ulicę Bielańską Nr 9

(Hotel Paryzki).

Posiadając wielki wybór świeżych materjałów na sezon bieżący, najsumienniej śmiem polecić się łaskawym względom JW. i WW. Panom, zapewniając przytem wszelką sumienność i staranność w wykonywaniu powierzonych mi robót.

382 Z wysokim szacunkiem **P. Laskowski.**

DO SIEWU!

24 KORCE 17 garncy z morgi wydał OWIES DUŃSKI, to jest największy plon z wszystkich gatunków owsów dostarczanych przezemnie w roku zeszłym do **Stacji Doświadczalnej w Sobieszynie.**

19 KORCY 30 garncy z morgi wydał OWIES PROBSZTEJSKI.

19 KORCY 17 garncy z morgi wydał OWIES AMERYKAŃSKI. Owsy te z tego powodu szczególniej do siewu polecam.

☞ Ostrzegam przed nabywaniem **koniczyny** czerwonej AMERYKAŃSKIEJ sprowadzanej w tym roku z powodu wysokich u nas cen koniczyn, szczególniej w okolice w pobliżu granicy pruskiej położone.—Koniczyna **amerykańska** odznaczająca się drobnem ziarnem i pięknym fioletowym kolorem, wartość ma stosunkowo bardzo małą i pomimo, iż zagranicą o 15 do 20 marek na centnarze czyli około 15 do 20 rubli na korcu taniej od koniczyn wyprodukowanych w Niemczech, Królestwie i ościennych gubernjach Cesarstwa silnie jest zaofiarowywaną, bardzo tylko trudny zbyt znajduje, a wszystkie pisma rolnicze zagraniczne

☞ ostrzegają pp. rolników przed nabywaniem **koniczyny amerykańskiej.** ☜

Specjalny Skład Nasion **K. Wasilewskiego**

☞ w Warszawie, **ulica Miodowa 13.** ☜ 516R

SYNDYK TYMCZASOWY
MASSY UPADŁOŚCI DOMU HANDLOWEGO
„K. i J. BEKKER”

w osobie Ludwika Bekker.

Stosownie do art. 492 K. H., oraz na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza **Józefa Rentel** i postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli z dnia 4 Marca st. st. 1889 r., ma zaszczyt wezwać, chcących nabyć za gotowiznę ogółem wszelkie towary znajdujące się w sklepie rzeczonej firmy istniejącym w Warszawie, pod **№ 40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście**, z bronią i wszelkiemi różnemi myśliwskiemi przyborami, oszacowane w spisie inwentarza na rs. 7,505 kop. $84^1/_2$, aby się zgłosili ze stosownem świadectwem na prawo posiadania i nabywania broni w większej ilości, do podpisanego syndyka zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod № 22, codziennie od godziny 5-ej do 7-ej po południu dla porozumienia się o obejrzenie i o cenę—w jaknajkrótszym czasie, a zawsze ostatecznie do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., jako w pierwszy termin naznaczony do sprzedaży szczegółowej.

W razie nie zgłoszenia się pragnącego takiego nabycia, niezwłocznie tegoż dnia rozpoczętą zostanie sprzedaż szczegółowa towarów i przedmiotów znajdujących się w sklepie rzeczonym.

Sprzedaż ta odbywać się będzie w sklepie codziennie, wyjąwszy dni środowych, niedzielnych, świątecznych i galowych, poczynając od godziny 6-ej wieczorem w ten sposób, iż w dni poniedziałkowe, wtorkowe i sobotnie, sprzedawane będą: fuzje, sztucery, flowery, pistolety, rewolwery, szablè, noże myśliwskie, kindżały, szrut, gilzy, ładunki i kapiszony. Uczesnictwo w licytacji i nabyciu mogą mieć tylko osoby, które okażą stosowne świadectwo na prawo posiadania broni; w dni zaś czwartkowe i piątkowe, sprzedawane będą wszelkie inne myśliwskie przedmioty z bronią i myśliwstwem mające związek, a mianowicie: szrutownice, napierśniki, obroże, harapniki, grajcarki, przyrządy do odkręcania śrubek, ładownice, słoiki, rekipery, futerały, sztylpy, brandtrubki, konsetratory, łańcuchy, cylindry, butelki oplatane, maszynki różnego rodzaju do broni, rzemienie, wabiki, świstawki. sartisory, łby zwierzęce wypchane, takież ptaki, rogi, trąby, troki, miarki, guziki, stemple, pudełka, torby myśliwskie, zamki, kabury, kagańce, prochownice, podsypniki, rękawiczki, szklanki składane, sznury, szpicruty, baty, skuwki, pasy, przybitki, krzesła składane, okucia, siatki, tropszpigiele, przybory różnego rodzaju do broni, warsztat z narzędziami, książki, papier, meble, urządzenie sklepowe, szyldy, szmelc różnego rodzaju i t. p.

Każdy nabywca obowiązany jest niezwłocznie zapłacić postąpioną cenę do rąk syndyka i niezwłocznie zabrać kupiony przedmiot.

Warszawa, dnia 6 (18) Marca 1889 roku.

518R **Józef Karpiński**, Adwokat przysięgły.

„W dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w sądzie Zjazdowym w Włocławku

NIERUCHOMOŚĆ
Z GARBARNIĄ

w Włocławku, składająca się z piętrowego domu murowanego, murowanej garbarni i innych zabudowań. Obecna druga licytacja rozpocznie się od sumy, jaką licytujący postąpią, pierwotny szacunek oznaczony był na Rs. 5.500. Bliższej informacji udzieli popierający sprzedaż, Adwokat przysięgły Leon Bock, w **Włocławku.** **514r**

ROLNIK

potrzebuje zajęcia w Królestwie albo w Cesarstwie od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca w większych majątkach z chlubnemi świadectwami kilkoletniej praktyki, obeznany z interesami, może dać pożyczkę. Wiadomość Marszałkowska № 104, pierwsze piętro. 381

W składzie koronek i towarów bławatnych pod firmą „**WANDA**,“

egzystującym przy ulicy Erywańskiej (Zielony Plac), w domu pod Nr. 16, odbywać się będzie

WYPRZEDAŻ

☞ **wysortowanych towarów** ☜

od dnia 20 Marca r. b. 503r

ODONTINA i ELIKSIR PELLETIER

stanowią dwa artykuły do zębów, wynalazku słynnego wynalazcy chininy Pelletier, członka Paryzkiej Akademji Lekarskiej w dziale zębów i hygieny ustnej.

ODONTINA jest to ciasto miękkie, za dotknięciem którego szczoteczką, nadaje się białość zębom.

ELIKSIR PELLETIER'A używa się w zmieszaniu z małą ilością wody dla oczyszczenia i płukania ust i nadania przyjemnego oddechu.

Sprzedaż hurtowa: **w domu L. Frère, 19 ul. Jacob w Paryżu**

Częściowa sprzedaż w Rossji w głównych aptekach. 132r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i Ko, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

☞ WAŻNE ☜

Kołdry welniane i watowe. **Korty** na męzkie ubrania i garnitury. **Wełniane** materjały na suknie. **Kretony** kolorowe. **Kołdry** pikowe. **Kapy** na łóżka. **Obrusy** kolorowe. **Bielizna** męzka, damska i dziecinna. **Bielizna** stołowa. **Skarpetki. Kaftaniki. Płótna** jarosławskie. **Płótna** krajowe. **Korciki** letnie i inne **towary.**

Wyprzedaje się po cenach dotychczas niebywałych

z powodu zupełnego zwinięcia GŁÓWNEGO

Składu fabrycznego

na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy

(w Gmachu Tow. Dobroczynności.

Resztki Firanek, Kortów, Korcików dla dzieci **za bezcen.** 265

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA DAM!

Specjalista w wykonywaniu **okryć damskich**, przyjmuje wszelkie obstalunki na takowe, i powierzoną robotę wykończa ze starannością i gustem. Nowy-Świat № 54, 1-sze piętro od frontu, lokalu № 3, drzwi przy schodach. 385

Do sprzedania

w Hotelu Polskim. 383

Sprowadzone ze wsi dwie **Klacze i Wałach**, gniade, młode i rosłe—kareciane.

Potrzebni są WOŹNI

do Kantoru służących

młodzi ludzie, zaopatrzeni w dobre świadectwa. Nowy-Świat № 4, obok straży. 517R

OSTRZEŻENIE!

W liście zwyczajnym z Łodzi do Warszawy zaginęły weksle, wystawione przez Pana A. Rosenthal, Rs. 165 płatny 10 Lipca r. b., i Rs. 165 płatny 22 Lipca r. b., na nasze zlecenie. Weksle te nie mają żadnej wartości, ponieważ duplikaty wydane zostaną

dom handlowy

384 **St. Beeli et Comp.**

KAUCJONOWANE

Biuro rekomendacji
SŁUŻĄCYCH

Wład. Łuczyńskiego.

Zawiadamia Osoby interesowane, że Kantor mieści się teraz: **gmach Resursy Obywatelskiej, № 64, Krakowskie-Przedmieście, w sklepie frontowym pod filarami.** Upraszam o nadsyłanie zleceń tylko pod ten adres (w gmachu Resursy Obywatelskiej), gdzie kantor zostaje pod moim osobistym kierunkiem. Gospodynie wiejskie, Panny służące, Sklepowe, Ekonomi, Ogrodnicy, Leśnicy, Pisarze prowentowi poszukują zajęć. Nadmieniam, **że kantor mój nie ma nic** wspólnego z innym podobnego nazwiska.

520R **Władysław Łuczyński.**

PIORUNOCHRONY

najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, oraz **dzwonki** elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji, **Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a**, ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń, i podejmuje się rocznej konserwacji takowych. 515

Warszawa, ulica Próżna № 10.

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej. Obrączki. Tanio, biżuterja nowa i używana. Zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu 1-e piętro, gdzie fotografja.

204R **Henryk Juwiler jubiler.**

SKŁAD WŁÓCZEK,

Filozeli i różnych robót Kanwowych i Atłaskowych

H. SCHIWUJ

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa. Poleca WW. Paniom w dużym wyborze: **Hafty na poduszki. Pasy. Dywany. Serwetki. Desenie modne. Kanwy. Oprawy rzeźbione i inkrustowane,** oraz towary **Norymberskie i Galanteryjne.** Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 288

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Potrzebne są Prasowaczki

na wyjazd.

Adres Złota № 22, mieszkania 2. 379

Węgle kamienne!

Po 86 kop. grubego, po 85 kop. kostkowego, korzec węgla kamiennego z dostawą,

6 pudów zawierającego, gatunku najlepszego, sprzedaje skład **Srebrna № 4,** róg Miedzianej, posesja A. Chodowieckiego. — Tamże urządzona **waga setna,** dla sprawdzania wysyłających się transportów. Odstawa natychmiastowa, a **za wagę i dobroć węgla,** skład poręcza.—Obstalunki w składzie na miejscu, oraz w Składzie papieru A. Chodowieckiego, Wierzbowa № 11, i pocztą miejską, najmniej **5 korcy,** a biorącym własnemi furmankami, **odlicza się 6 kop.** na korcu. 332R

Wyborny 404r

BULJON HIGIENICZNY

wyrobu

Wincentego Borowskiego.

Miasteczko Sławuta, Gub. Wołyńska.
Cena za funt wraz z przesyłką **rs. 1 kop. 50.**
Wysyłam też za zaliczką pocztową.

WYPRZEDAŻ

po znacznie zniżonych cenach:

Parasolki, Koronki, Wstążki, Krepilisy, Hafty, **Woalki,** Halki, Kamasze włóczkowe, oraz Koszulki wełniane trykotowe, Staniki **„JERSEY,"** Peleryńki dżetowe, Chustki, Szale włóczkowe, i t. p. artykuły

POLECA MAGAZYN

Karoliny Benjamin,

№ 2 Niecała—Niecała № 2. 357R

PRACA!!

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, przyjemnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniego zajęcia (za Kasjerkę i t. p.) w większym sklepie, lub też w perfumerji, tylko w Warszawie, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. T. 268

Plac Teatralny Nr. 11 nowy.

Od 1 Kwietnia r. b. **do wynajęcia: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i piwnica,** z urządzeniem wodociągowem i zlewem **na II piętrze** w oficynie poprzecznej; także taki sam lokal **na III piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica,** z urządzeniem wodociągowem i zlewem, w oficynie **na II piętrze 2 izby** z urządzeniem wodociągowem i zlewem w oficynie **na II piętrze. Od 1 Lipca r. b. Sklep** z oknem wystawowem, drzwiami i dużym pokojem od podwórza, od ulicy Senatorskiej Ten sklep będzie obniżony i przerobiony w guście jak sklepy od Placu Teatralnego. 397R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 3417

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40. 5020

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat. Miodowa 12. 4276

Daje lekcje kroju na mieście. Hoża 13, mieszkania 24, od 11—3. 5333

Nauczycielka francuzka z muzyką, niemieckim językiem, russkim i polskim, może przygotować do gimnazjum, zaraz do umieszczenia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Nowogrodzka 9, m. 1. 5766

Niemka młoda, życzy lekcyj konwersacji. Mokotowska 57, m. 12, od 5—8. 5791

Poszukuje się na wyjazd nauczycielki z patentem—konwersacja francuzka i muzyka wymagalne. Marszałkowska 58, mieszkania 7, od 3—6. 5749

Potrzebny korepetytor, student, na stancję. Elektoralna 28, m. 42. 5815

Przyrodnik poszukuje lekcyj: chemji, fizyki, botaniki, zoologji i mineralogji. Świętokrzyzka 18, mieszkania 6. 5463

Student uniwersytetu, posiadający wyższą muzykę, języki, udziela lekcyj, oraz przygotowuje i umieszcza wstępujących do gimnazjum. Oferty: „Studentowi" kantor Kurjera Warsz. 712

Udzielam zasadnie lekcyj muzyki fortepianowej, oraz deklamacji, nie drogo. Leszno 7, mieszkania 14. 722

W zamian za konwersację francuzką lub niemiecką, dama życzy sobie polskiej. Oferty pod S. E. H. przyjmuje Kurjer. 720

Za mieszkanie mogę udzielać lekcyj muzyki. Widok 2, m. 16. — Tamże można egzercytować się na fortepianie. 5784

Posady i prace.

Baczności! 24-letni, w 4 językach wykształcony polak, znający naukę o maszynach, kupiecką książkowość i rachunki, szuka zaraz lub od 1 kwietnia posady. Zgłoszenia uprasza się pod Z. S. Dresden - Altstadt Hauptpostlagernd. 5434

Bony niemki, lub osoby mówiące po niemiecku, znajdą korzystne miejsca w biurze bon i oficjalistów Władysława Łuczyńskiego, które teraz mieści się w gmachu resursy obywatelskiej, w sklepie frontowym, pod filarami. 692

Bona niemka, inteligentna, poszukuje miejsca. Ulica Żurawia 22, m. 5. 5772

Chłopak potrzebny, rs. 6 kwartalnie, do szynku, Złota № 16. 5802

Do domu dużego potrzebny rządca z kwalifikacją, poważną rekomendacją, kaucja gotowizną 1,500. Pańska 21, m. 4. 5774

Dom handlowy w Bordeaux, od r. 1783 istniejący, poszukuje ajentów na Cesarstwo i Królestwo do sprzedaży win i likierów, za wynagrodzeniem odpowiedniego komisowego. Oferty w języku francuskim, wraz z udzieleniem referencyj, adresować należy franco do p. Charles, 23 Cours du Trente Juillet w Bordeaux. 5764

Do trykotów potrzebna jest maszynistka do maszyny Wheelera i Wilsona. Żurawia 23, mieszkania 20. 5792

Do pracowni, Dzielna 3, potrzebne są panny do staników. 5790

Dziewczyna do usługi potrzebna. Zgłaszać się rano. Żurawia 21, m. 10. 719

Gospodyni lat 30, praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, znająca się na kuchni i praniu ładnem, posiadająca język niemiecki, ma bardzo chlubne świadectwa, pragnie przyjąć miejsce zaraz lub od 1-go kwietnia. Jerozolimska № 76, mieszkania 14. 5760

Kucharka, znająca się dobrze na kuchni, potrzebna od 1-go kwietnia. Świadectwa wymagane. Smolna № 11, m. 3, między godziną 10 a 12. 5795

Małżeństwo, lokaj i kucharka, znająca się na kuchni doskonale, z dobremi świadectwami i rekomendacją, koszule męskie pierze i prasuje doskonale. Hoża № 19, stróż wskaże. 5776

Młody, zdolny introligator, z dobremi świadectwami, uzyskać może zajęcie na prowincji. Bliższa wiadomość u Józefa Wegnera, ul. hr. Kotzebue 8. 5806

Młody człowiek, posiadający znajomość buchalterji, korespondencję polską i russką, w części i niemiecką, poszukuje posady. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod R. F. 5747

Młody człowiek, mający patent ze szkoły handlowej, oraz świadectwo dwuletniej praktyki, posiadający języki: polski, russki, niemiecki i francuzki, poszukuje posady buchaltera lub pomocnika tegoż. Rekomendacja osób poważnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. W. 5426

Osoba wykształcona, z patentem, zajmująca się wychowaniem dzieci, pragnie przyjąć w Królestwie lub Cesarstwie posadę kasjerki, zastąpić dzieciom matkę, zajmując się gospodarstwem lub zaopiekować się chorą osobą. Adres: Krucza 12, m. 20. 5325

Osoba młoda, inteligentna, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa na wyjazd lub w w miejscu. Ulica Rozbrat № 5, m. 14. 5782

Osoba z patentem wyższym, posiadająca języki francuski, niemiecki, russki i muzykę, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Królewska № 29, mieszk. № 17. 5433

Osoba młoda poszukuje miejsca do prywatnego domu, do krawieczczyzny. Ulica Złota № 38, m. 28. 5785

Osoba młoda, uzdolniona w szyciu bielizny, pragnie chodzić do prywatnych domów. Oferty w Kurjerze pod lit. M. S. 721

Osoba starszego wieku, inteligentna, z chlubną rekomendacją, znająca gruntownie gospodarstwo, wychowanie dzieci, opiekę starszemi, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurj. Warsz. „Jadwidze". 5778

Potrzebna kobieta do zajęcia się dziećmi i do pomocy pani w sklepie, pensja rs. 5 miesięcznie. Pierwszeństwo ma z niemieckim językiem. Nowy-Świat 64, do restauracji w targu Ordynackim. 5493

Potrzebni są czeladzie pilnikarscy. Wiadomość Świętojańska № 10, m. 7. 5734

Potrzeba zaraz dwóch uczniów do cukierni. Ulica Wspólna № 24. 5716

Potrzebne są panny do dziurek, podręczne i do nauki. Ulica Żelazna № 47, mieszkania 36. 5699

Potrzebny młody chłopiec, sprytny, porządnych rodziców lat 14, do posługi inżynierowi, umiejący dobrze mówić, a także czytać i pisać po polsku, russku i rozumiejący po niemiecku. Zastać można codziennie od 4 do 5 po połndniu. Nowolipie 17, m. 4. 5742

Potrzebny uczeń inteligentny, umiejący dobrze rysować, do grawera Otto Reising, Nowo-Senatorska № 7. 5653

Potrzebny uczeń od 15—16 lat. Cukiernia Bielańska 22. 5685

Potrzebny zdolny akompanjator do śpiewu przy fortepianie. Wiadomość: Nowolipie № 30 m. 44, od 12-ej do 2-ej. 5836

Potrzebny jest ekspedytor, obeznany dokładnie z czynnościami komorowemi, oraz młody człowiek obeznany dobrze ze stosunkami miejscowemi i klijentelą kupiecką, władający językami francuskim i niemieckim, do załatwiania interesów na mieście; chrześcjanie mają pierwszeństwo. Tylko oferty poważne i z podaniem poprzedniego miejsca i rodzaju zajęcia uwzględniane będą. Oferty pod lit. „B. posady" składać w kantorze niniejszego pisma. 5832

Potrzebny ekonom starszego wieku, pojedyńczy. Wymagane świadectwa poręczenia. Oferty Kurjer Warsz. „Ekonom". 5823

Panny podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Dzielna № 30, mieszk. 4. 5813

Panny zdatne do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Grzybowska 2, m. 15. 5811

Potrzebna jest panienka do trykotów podręczna. Ulica Dzika № 16, mieszkania 33, do Krupińskiej. 5807

Panna do bielizny damskiej potrzebna do szycia i panna do znaczenia. Marszałkowska 105, m. 8. 5803

Potrzebna panna do upinania sukien, oraz podręczna do bielizny. Wspólna 44, mieszkania 1. 5736

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do szycia staników „Jersey", może mieć stałe zajęcie w magazynie. Wiadomość w magazynie W. Holmberg, Krakowskie-Przedmieście 21. 725

Potrzebny na wyjazd kucharz, a również i panna młodsza. Marszałkowska 58, m. 7, od 9—10. 5748

Potrzebny jest uczeń zaraz do sklepu towarów kolonjalnych, z dobrą rekomendacją. Praga, ul. Targowa № 32. 5754

Rządca domu, z kaucją dwa tysiące rubli, może mieć zajęcie zaraz. Zielna 26, u właściciela. 5819

Rządca zdolny potrzebny jest do majątku ziemskiego, z pożyczką 3,000 rs., bez pośrednictwa. Hotel Niemiecki, mieszkania 20, od 5—7. 5800

Wdowa lub panna, umiejąca szyć, posiadająca świadectwa lub rekomendacje, potrzebna jest do dozoru dwojga małych dzieci oraz zarządu domem. Zgłaszać się można od 10 do 12 rano. Aleje Jerozolimskie 25, m. 6. 5833

Kupno i sprzedaż.

Bielańska ulica № 4, mieszkania 7, pomiędzy 10 rano a 2 po południu sprzedają się na osobę średniego wzrostu i szczupłą następujące przedmioty: dołman na edredonowym puchu obłożony skunksami rs. 50, suknia czarna jedwabna rs. 40, paltocik aksamitny rs. 22. dwa żakiety damskie jeden rs. 6 drugi rs. 18, spódnica granatowa z aksamitem rs. 15, kaftanik jedwabny rs. 22 5765

Cztery eleganckie suknie jedwabne sprzedaje się za pół ceny. Codzień od godziny 12 do 4 na ulicy Foksal № 34 po lewej stronie, mieszkanie pani Zacharewicz. 5737

Chodniki najróżnorodniejsze pokojowe i schodowe najtaniej u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 520

Do sprzedania lustro antyk. Krakowskie-Przedmieście № 63, m. 3. 5744

Do sprzedania lustro duże i szafa orzechowa. Bracka 10, m. 16. 5830

Do sprzedania z powodu wyjazdu łóżko eleganckie orzechowe rzeźbione, damska toaleta bardzo ozdobna, komoda hebanowa paryska wytwornie wykończona, ładne biurko i inne drobniejsze przedmioty. Ceny umiarkowane. Wiadomość zrana od 9-ej do 11-ej, po południu od 4-ej do 6-ej ul. Marszałkowska 140, mieszkania 3. 723

Do sprzedania za przystępną cenę samowary: fragetowski i tombakowy. Wiadomość Leszno 55/706. 724

Do sprzedania fortepian Zdrodowskiego w dobrym stanie, zegar i lustro. Oboźna 9, mieszkania 3. 5705

Do sprzedania bilard w dobrym stanie, mały, za rogatką belwederską, pierwszy szynk za Promenadą. Wiadomość na miejscu. 5666

Dębowe szafy magazynowe, kontuar, lustro, żyrandole, manekiny, do sprzedania. Senatorska 8. 711

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Fortepian używany, z pięknym tonem, do sprzedania, rs. 350. Chmielna 27, m. 8. 5743

Fortepian czarny za rs. 90 do sprzedania. Pańska 63, m. 16. 5827

Fortepian zagraniczny, używany, jest do sprzedania. Drewniana № 12, fabryka posadzek. 5818

Fortepian Kralla-Seidlera jest do sprzedania. Śliska 7, mieszk. 3. 5817

Fortepiany, pianina, kupuję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej. Strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 5809

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko damskie, męzkie, bibljoteki, szafy. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 5595

Garnitur mebli orzechowych do sprzedania za przystępną cenę. Ordynacka № 10, mieszkania 11. 5420

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kareta poczwórna, mocno zbudowana, zdatna na wieś lub do hotelu na kolej, mało używana, za $^1/_3$ część kosztu do sprzedania. Ulica Krucza 9. 5752

Kozetka fantazyjna i dwa foteliki mało używane do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 5831

Kolczyki złote, krzyżyk z brylancikiem ze sznurkiem złotym, łóżko żelazne meblowe, lustro, komodę, suknię czarną jedwabną sprzedam tanio. Wronia № 60, mieszkania 25, od Chłodnej. 5794

Kasa ogniotrwała kosztująca rubli 225, do odstąpienia za rs. 150, jak nowa. Wiadomość ul. Bracka № 17, u stróża domu Józefa. 5525

Lustra i meble salonowe, garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, kolumny, jadalnia dębowa, szafka lustrzana, bibljoteka, biuro, otomana, do sprzedania. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 4439

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5037

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe, lustra i pianino zupełnie nowe po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 5580

Meble do sprzedania za bezcen z ośmlu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 5735

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Miskow, Solna 9. 5842

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Dwa garnitury mebli salonowych, orzechowy jedwabnym adamaszkiem kryty i fantazyjny, tremo, kolumny, portjery, obrazy, lampa salonowa do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Piękna 36, m. 14. 5826

Maszynę Singera dobrze szyjącą pozostawiłam do sprzedania (rs. 26) w zakładzie reparacji maszyn do szycia. Nowy-Świat 61. 5828

Maszyny do szycia Singera nowe, najlepsze amerykańskie, po niskich cenach u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 5821

Masło litewskie, sery, wędliny. Warecka 9, mieszk. 16, od godz. 9—1. 5871

Ogier (rysak) kary, bez odmiany, pięcioletni, wzrostu 2 arszyny 4 werszki, do sprzedania. Ujeżdżony do pojedynki i w parze. Obejrzeć i o cenie dowiedzieć się można Hotel Saski № 81. 5775

Potrzebna maszyna parowa od 15 do 20 koni z kotłem i ogrzewaczem, mało używana, dobrego wyrobu, także rezerwoar żelazny na 500 wiader. Oferty nadsyłać pod lit. A. 4. Stacja W. B. Ż. D. Ostrowy, 5762

Potrzebna lokomobila stała, mało używana, od 15 do 20 koni. Oferty proszę nadsyłać pod lit. A. R. C. Stacja Ostrowy W. B. Ż. D. 5761

Potrzebna lodownia pokojowa. Oferty z podaniem ceny pod „Lodownia" składać w Kurjerze. 5771

Pianino prawie nowe do sprzedania. Wspólna 42, m. 25, lewa of., 2 piętro. 5835

Pianino do sprzedania. Smolna № 12, mieszkania 7. 5820

Poenteur biały, półroczny, wysokiej rasy do sprzedania. Mokotowska 53, m. 5. 5786

Pianino w całej ramie żelaznej, krzyżowane, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 4355

Powieści 2,500 tomów w czterech językach. Chmielna 48, m. 16. 4643

Powidła konfiturowe, grzyby suszone, śledzie, sielawy, homary, łososie, apetit sild, sardynki, poleca handel L. Wróbel Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 5342

Porcelana saska i berlińska stara, obraz Bacciarelego, malowidło chińskie na materji, do sprzedania. Wiadomość w fabryce mebli, Krakowskie-Przedmieście № 6. 5582

Rośliny doniczkowe za bezcen do sprzedania, częściowo lub ogółem. Muzeum pszczelnicze, Koszyki 45. 5613

Są do sprzedania meble z salonu i ze stołowego pokoju. Obejrzeć można codzień między 12 tą i 4-tą. Nowo-Zielna 46, pierwsze piętro Wyłącza się handlarzy. 5720

Śliwki suszone bez dymu, 10 kop. funt. Ul. Hoża 52, mieszkania 19. 5767

Skrzypce oryginalne Groblicza z r. 1761 są do sprzedania. Ul. Lipowa № 16, m. 15. 5793

Skrzypce roboty ucznia Stradiwarjusza włoskie, do sprzedania. Kościelna № 8, stróż wskaże. 5620

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Szafa rozbierana orzechowa duża, kredens 4-drzwiowy dębowy, na lipinie. Wszystko urzędowej roboty, tanio. Oboźna 9, m. 2. 5353

Tanio! Kredens dębowy do sprzedania. Ulica Dobra 17, m. 2. 5781

Tanio! Szeslong skórą amerykańską kryty. Długa № 19, u tapicera. 5812

Tanio sprzedam biurko gdańskie, obrazy, antaby. Leszno 39, m. 12. 5290

Urządzenie sklepowe, przydatne na sklep korzenny lub inny, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy Świat 64, w składzie mąki. 5824

Wyborny kefir najtańszy w upoważnionym przez radę lekarską „Warszawskim zakładzie wyrobu kefiru", Bracka 21. Butelka półkwartowa w abonamencie 12 kop. Odnoszenie na żądanie 2 kop. 5798

Wyprzedaż wyrobów ślusarskich (cyrkle, cążki, imadła ręczne, grzechotki, gwintownice, kątowniki, klucze do muter, ramki do piłek, szrubsztaczki stołowe, zamki, zasuwy ect.) odbywa się we czwartki od $3^{1}/_{2}$—$5^{1}/_{2}$ po południu, w gmachu szkoły techn. dr. Z. W. T. na Pradze, ul. Brzeska 156a. 5573

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia ogród duży fruktowy z domem zaraz. — Wiadomość Leszno № 88, u właściciela domu. 5442

Dobra Kaleń, w powiecie Rawskim, mila od Nowego Miasta, sprzedane zostaną w sądzie okręgowym Piotrkowskim, dnia 3 (15) kwietnia r. b. rozległości włók 33: łąk gruntowych 3 włóki, ornego gruntu 28, bez żadnych serwitutów, wszystko płodozmienne, oziminy zasiane, grunta wyborowe pszenne, prokukcja pszenicy, koniczyny, buraków cukrowych. Propinacja, zabudowania murowane, pałac w pięknym parku. Towarzystwa 36,000, zaliczenia cukrowni na buraki 8,000. Bankowi Warszawskiego Wzajemnego Kredytu 3,000. Część kapitału może jeszcze pozostać na gruncie. Warszawa, ulica Kaliksta № 17, m. 7. 5846

Do sprzedania w mieście Kałuszynie przynoszący 1,000 rs. dochodu rocznie dom murowany, piętrowy, w którym mieści się piekarnia i klub oficerski. Do kupna wymagalne 5,000 rs. reszta może pozostać. Wiadomość na miejscu № 147, lub w Warszawie: ulica Wołowa № 27/246ab na Pradze, u rządcy domu. 5751

Do sprzedania sklep spożywczy, z dystrybucją. Ulica Elektoralna № 49. 3834

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej № 925/31, z dochodem przeszło trzy tysiące rubli, z obszernym placem do zabudowania lub urządzeń fabrycznych. Wiadomość u właściciela przy ulicy Mazowieckiej 4, mieszkania 10. 5789

Handel win, towarów kolonjalnych i delikatesów jest do sprzedania. Kapitał od 2,500 do 3,000 rubli, obrót przeszło 50,000 rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. P. P. 5799

Korzystny interes, sklep kolonjalny, z powodu słabości właściciela jest do odstąpienia zaraz, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: Bracka 5. Sklep kolonjalny. 5847

Kaucjonowane. Za złożeniem odpowiedniej kaucji, żądanem jest w administrację lub dzierżawę, znaczniejszy jaki dom, przy główniejszej ulicy. Wiadomość: Bednarska № 29, pierwsze piętro. 5773

Magle są do sprzedania. Ulica Chłodna № 6. 5633

Magle są do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 9. 5758

Magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 17. 5746

Na 12% procent potrzeba rs. 800, na 1-szy N-r hypoteczny kolonji, wartości 2,500 rs.— między stacją Pruszków a szosą Kaliską sytuowanej. Adresy proszę zostawić w cukierni № 749/10 przy ulicy Elektoralnej. 5769

Pralnia w dobrym punkcie do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość: Śto-Krzyska № 41. 5398

Plac z budynkiem fabrycznym do sprzedania, oraz lokale fabryczne rozmaite, sale duże do wynajęcia. Wiadomość: № 1134/89 przy ulicy Żelaznej, u rządcy. 5825

Poszukuje się nabycia lub udziału w interesie pewnym i wyrobionym w Warszawie. Wiadomość udzieli adw. przys. Sztochel, Erywańska № 5, od 5—7 wieczorem. 5750

Patent jest do odstąpienia, na wyroby tabaczne. Wiadomość, plac św. Aleksandra № 11, u p. Grabskiego. 5768

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszkania 10. 714

Pastwiska na 8 miesięcy letnich, dla 2 tys. owiec. Jerozolimska № 17, m. 15. 5787

Paliki wiślane do tam, kilkanaście tysięcy kop do sprzedania. Jerozolimska № 70, mieszkania 15. 5788

Poszukuje się dzierżawy lub kupna maleńkiego folwarku, również może być administracja z dopożyczeniem kilku tysięcy rubli. — Wiadomość Marszałkowska № 136, w handlu win. 5489

Placu 2500 łokci, z parkanem i dużą szopą, tanio do sprzedania. Praga, ulica Mała № 6. Reflektanci zechcą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod „2500". 5545

Rubli 10,000 pożyczki lub kaucji da na dobrą hypotekę urzędnik, poszukujący zarządu domem za mieszkanie. Oferty kantor „Kurjera" pod „Henryk". 5487

Rubli 8,500 jest do ulokowania na pierwszy № hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Zielna № 4, mieszkania 22. 4999

Rubli 28,900 potrzeba na spłatę na dom murowany zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u W. rejenta Kuligowskiego w kancelarji. 5249

Rubli 300 pożyczyć błaga osoba w nieszczęściu, gwarancja pewna, procent duży. Adresy proszę złożyć. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Pożyczka." 726

Rubli 7,000 poszukuje się pożyczki w powyższej sumie, na 1-szy N-r hypoteki na prowincji, bez długu Towarzystwa—z objaśnieniem, że figurujący tamże dług prywatny w sumie około rs. 17,000 ustępuje pierwszeństwa dla sumy rs. 7,000. Oferty składać należy w Kurjerze pod lit. X. X. rs. 7,000. 5779

Sklep spożywczy oraz dystrybucyjny i mydlarski do sprzedania. Ul. Wąski-Dunaj № 16. 5739

Sklep dystrybucyjno-kolonjalny i spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Królewska 45. 5741

Sklep mydlarski do sprzedania, w dobrym stanie, istniejący od lat kilku. Marszałkowska № 56. 5755

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio, z powodu wyjazdu. Pańska 86. 727

Strzelnica do sprzedania w Ciechocinku, w środku leczniczego parku. Wiadomość o warunkach w Warszawie, ulica Królewska № 31. Skład broni i prochu, 1-e piętro. 5804

Sklep wyrobów tabacznych i materjałów piśmiennych przy b. ruchliwej ulicy, z komornem taniem, jest zaraz do odstąpienia, za przystępną cenę. Wiadomość: Chmielna № 68, mieszkania 40. 5808

Sklep dystrybucyjno-piśmienny od 30 lat egzystujący do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 2, przy gimnazjum. 5563

Sklep mydlarski, lat sześć egzystujący do odstąpienia. Ulica Złota 32. 5645

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Złota 33. 4504

Sklep obszerny o dwóch oknach, z urządzeniem gazowem i szafami po składzie towarów kolonjalnych. Ulica Twarda, róg Ciepłej № 1. 5425

Zadziwiająco tanio, zaraz sprzedam spożywczy sklep, mieszkanie obszerne. Ciepła 8. 5839

Z powodu nadspodziewanych okoliczności, jest do odstąpienia świetny interes, otwarty, handlowy, dający netto 50 procent, z wyrobioną firmą i stałą klijentelą w kraju. Mogący być prowadzony nawet przez kobietę. Specjalność zbyteczna. Wiadomość: Marszałkowska № 108, mieszkania № 1, od 3-ej do 4-ej po południu. 5627

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia ładny pokój, (parter), umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, dla osoby potrzebującej spokoju i opieki, przy polskiej rodzinie. Jerozolimska № 43, mieszkania 10. 5602

Do wynajęcia w okolicach placu Teatralnego w każdym czasie sklep, z dwiema entresolami, o wystawowych oknach i od 1 lipca lokal parterowy, odpowiedni na kantor lub zakład przemysłowy, z szopą. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, do 10 rano i od 5-ej po południu. 5801

Do wynajęcia od 1 kwietnia. pokój duży, z meblami lub bez. Bracka 10, m. 16. 5829

Dwa lub 3 pokoje z kuchnią, na parterze lub pierwszem piętrze, na Marszałkowskiej lub w okolicy giełdy, potrzebne od kwietnia. Oferty: „Bursa" Kurjer Warsz. 5837

Lokal z 10-ciu pokojów, położony przy ulicach: Zielnej, Siennej, Złotej, Chmielnej, Widok, Brackiej, poszukiwany jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. Oferty z oznaczeniem ceny składać w Kurjerze pod lit. „X. X. 10 Pokojów." 5780

Mieszkanie potrzebne jest od 1 lipca na Nowym-Świecie, cena do 600 rs. Kontrakt może być na 3 do 5 lat. Opłata półroczna z góry. Wiadomość: Nowy-Świat 38, m. 5. 5805

Od 1-go kwietnia r. b. do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, pojedyńczo, z usługą, samowarem, na żądanie z fortepianem i obiadami. Hoża № 16. 5491

Od 1-go kwietnia: 2 pokoje, alkowa, kuchnia, zachowanko, kwartalnie rs. 51, może być umeblowane. Hoża 34. 5470

Odnajmuję pokój, 6 rubli miesięcznie. Nowolipie 22. 5838

Potrzebne od 1 lipca 5 pokojów, z kuchnią i wygodami, w środku miasta. Szczegółowo opisane oferty składać w kantorze Kur. War. pod literami W. S. 5783

Potrzebny od 1 lipca lokal fabryczny, widny, na dole, 800 łokci kwadratowych. Adresy w kantorze Kurjera P. W. 5777

Sklep w którym obecnie razura, do wynajęcia od 1 kwietnia. Ulica Marszałkowska № 109. 5727

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Żurawia 22. 5745

Sklep z pokojem przy bawarji i zdatny na wędliny lub wiktuały, w domu № 47 ulica Dzika. Wiadomość u gospodarza. 5822

Ulica Chmielna № 38, m. 8. Jest do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z usługą, samowarem, dla kobiet inteligentnych, z meblami. 5763

I i 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Nowy-Świat № 12. 5740

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z wodą, balkon, 1-sze piętro oficyny, rocznie 350 rs. Takiż lokal parterowy 264 rs. Żurawia 43. 5322

4 lub 2 pokoje z balkonem, frontowe, słoneczne, alkowa, z kuchnią lub bez, do wynajęcia od 8 kwietnia. Złota 2. 5759

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 5599

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 5499

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, już otrzymał wielki transport parasolek paryzkich, od najtańszych do najwykwintniejszych. 5201

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 5592

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 5840

Artystyczne wyuczenie heljominjatur 5 rs. „Amélie." Chmielna 37, m. 24. 5444

Eleganckie suknie wełniane od rubli dziesięciu przygotował magazyn Michaliny, Miodowa 8, przyjmuje do roboty suknie, okrycia wykończając najśpieszniej i najtaniej. 5870

Grób murowany przy kościele, przy pierwszej bramie jest do sprzedania, na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 7, mieszkania 22, codzień do godziny 12-ej. 5757

Mops z białą plamą na piersiach, czarną mordą i obciętym ogonem, przybłąkał się, można odebrać za zwrotem kosztów, Szeroki-Dunaj № 9, u stróża. 5756

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 4, mieszkania № 17. 5816

Nowo otworzony kantor kaucjonowany ma do umieszczenia mamki, ze zdrowym i świeżym pokarmem. Zgoda, róg Przeskok № 6. 5797

Najtaniej przerabiam meble i meterace, oraz wszelkie roboty tapicerskie i dekoracyjne wykonywam podług najświeższych żurnali, tak u siebie jak i po domach prywatnych. Nowy-Świat 66. 5336

Osoba wydoskonalona w robocie siatek gipiurowych przyjmuje zamówienia na takowe. Adres: Janiewiczowa, u pp. Torczyńskich, Ogrodowa 19. 5244

Pierwszy w Warszawie kantor mamek kaucjonowany, otwarty został z zezwolenia urzędu lekarskiego przy ulicy Zgoda, róg Przeskok № 6. 5796

Przyjmuję haft i wyszywanie sutaszem. Chmielna 70, m. 1. 5753

Paszport zgubiony 12 marca, wydany na imię Juljana Szulc przez wójta gminy Szymanowo, Łaskawy znalazca zwróci wójtowi gminy Wola. 5738

Potrzebne panny do śpiewu, które mniej więcej obznajmione ze śpiewem chóralnym, na wyjazd zaraz. Podwale 6, m. 10. 718

Po 7 rs. miesięcznie obiady gospodarskie. Jerozolimska 43, m. 10. 5603

Reparacji bielizny poszukuje po domach, osoba młoda. Kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 5549

Zginął pies wyżeł, (ponter), maści białej, z żółtemi uszami, w skórzanej, żółtej obroży i zamkiem. Kto odprowadzi na Piękną 44, m. 29, otrzyma sowitą nagrodę. 5692

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Марта 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).